Polskie dziecko—nadal w rosyjskiej szkole? — str. 4

224

KURIER Wileński

PIĄTEK, 10 KWIETNIA 1992 R.
Nr 70 (11839)

W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

Kolejne wnioski komisji ds. KGB

Czwartkowe obrady parlamentu zagaił przewodniczący RN RL W. Landsbergis. Poinformował on o sytuacji, jaka zaistniała w przededniu w związku z aresztowaniem przez Prokuraturę Generalną RL dowódcy dywizji armii Federacji Rosyjskiej pułkownika I. Czernycha, a także o porozumieniach, osiągniętych w toku rozmów z przedstawicielami wojskowych wysokich rang Federacji Rosyjskiej.

Przewodniczący komisji ds. badania działalności KGB Związku Sowieckiego na Litwie B. Gajauskas oświadczył, że komisja po wysłuchaniu wyjaśnień J. Minkewicziusa o jego działalności w latach 1940—1945 stwierdza, że deputowany J. Minkewiczius w tych latach był etatowym pracownikiem organów NKWD i MGB. Ponadto B. Gajauskas w imieniu komisji stwierdził, że deputowana K. Prunskiene świadomie współpracowała z KGB.

9 kwietnia Rada Najwyższa uchwaliła kilka nowych dokumentów. Postanowiono, że od 1 czerwca br. nabiera mocy prawnej powzięta w bieżącym tygodniu ustawa o zaopatrzeniu mieszkańców Republiki Litewskiej w pomieszczenia mieszkalne.

Uzupełnienie ustawy o prasie i innych środkach masowego przekazu dotyczy ograniczeń w rozpowszechnianiu niektórej informacji. Przewiduje się, że rząd ma ustalić tryb publicznego rozprzestrzeniania publikacji, filmów oraz programów video o charakterze erotycznym, z zabarwieniem przemocy. Zabrania się szerzyć informację, podżegającą do wojny, przemocy, niesnasek narodowościowych i religijnych, jak również produkować, rozpowszechniać i demonstrować utwory pornograficzne.

Rada Najwyższa powzięła uchwałę, w której deklaruje się przyłączenie Republiki Litewskiej do Konwencji z 9 grudnia 1948 r. o zapobieżeniu ludobójstwu i karaniu za to oraz do Konwencji z 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu terminu przedawnienia w stosunku do zbrodni wojennych i przestępstw wobec ludzkości. Uchwalono też ustawę o odpowiedzialności za ludobójstwo mieszkańców Litwy, a także uchwałę o trybie jej stosowania.

Porządek dzienny był przeładowany. Starosta Rady Najwyższej E. Gentwilas po zakończeniu popołudniowego posiedzenia zauważył, że nie wyczerpano nawet połowy przewidzianych tematów. Wśród wielu projektów dokumentów przewidzianych do przedyskutowania po południu, widocznie najbardziej palący będzie projekt uchwały, dotyczący wniosków komisji do spraw reformy bankowości i finansów.

Jadwiga BIELAWSKA

W. Landsbergis odwiedzi Zarasai, Rokiszkis, Radwiliszkis

W dniach 10—11 kwietnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis odwiedzi rejony zarasajski, rokiski i radwiliski.

10 kwietnia przywódca parlamentu Republiki Litewskiej w sali samorządu zarasajskiego spotka się z deputowanymi do rad rejonowej i gminnych, przedstawicielami ruchów społeczno - politycznych, natomiast w sali miejscowego kina — z przedstawicielami społeczeństwa. W godzinach popołudniowych W. Landsbergis odwiedzi wieś Mainewa, gdzie znajduje się liczna wspólnota staroobrzędowców. Następnie uda się do Rokiszkisu, gdzie weźmie udział w uroczystej ceremonii złożenia przysięgi przez ochotników przed Pomnikiem Niepodległości. O godz. 19 min. 30 w Rokiskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie ze społeczeństwem rejonu.

W sobotę przewodniczący Rady Najwyższej będzie uczestniczył w drugim zjeździe ruchu bojowników o wolność Litwy, który ma się odbyć w Radwiliszkisie.

(ELTA)

Nowe czasy w Akademii Nauk Litwy

9 kwietnia w Akademii Nauk Litwy zwołana została sesja walnego zgromadzenia, na której podsumowano prace dokonane w ciągu roku ubiegłego.

Po uzupełnieniu swego grona wybitnymi naukowcami litewskimi Akademia podjęła się nowych prac w zakresie ekspertyzy. Dokonano analizy ważnych problemów ekonomiki, techniki, kultury i innych, przygotowano i przekazano rządowi Republiki Litewskiej 10 poważnych studiów naukowo-ekspertowych. W naukach społecznych szczególnie wiele uwagi poświęcano deideologizacji i depolityzacji, odrodzeniu prawdy historycznej.

Po nawiązaniu kontaktów z ośrodkami naukowymi wielu krajów zachodnich realizuje się wspólne programy badań, wielu specjalistów na zasadach wymiany bezdewizowej mogło wyjechać na staż do zagranicznych ośrodków naukowych. W tym roku przy Akademii Nauk utworzono Centrum Kultury Nauki Międzynarodowej — litewski oddział światowego laboratorium, którego zasadą jest nauka bez tajemnic i granic. Zatem stworzono sprzyjające warunki do udziału w światowym procesie naukowo-kulturalnym, uzyskania pomocy z innych krajów.

Zmiany objęły również struktury byłej największej instytucji naukowej Litwy — wszystkie jej instytuty uzyskały status państwowy instytucji autonomicznych, kilkakrotnie zmniejszono aparat administracyjny Akademii.

Drugą kwestią porządku dziennego była struktura i wybory kierownictwa Akademii.

(ELTA)

Po konferencji w Londynie

Na zaproszenie rządu W. Brytanii, w konferencji międzynarodowej „Przyszłość Europy", która odbyła się w Londynie, uczestniczyli deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej L. Andrikiene i A. Degutis.

Na konferencję przybyli młodzi politycy ze Wschodu oraz państw Europy Środkowej. Zaproszono na nią również przedstawicieli Kongresu i Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, powiedziała korespondentowi ELTA L. Andrikiene. Głównymi tematami tego forum było: „Przyszłość Europy: integracja czy dezintegracja", „Prawo narodów do samookreślenia", „Ochrona przyrody i jej problemy", „Sprawy podatków i bankowości". Demokracjom w Europie Wschodniej, borykającym się ze spuścizną totalitaryzmu, udzielono pożytecznych porad i złożono propozycje.

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Szanowny Panie Przewodniczący,

tej nocy został bezprawnie zatrzymany i odwieziony do Wilna dowódca dywizji ochrony wybrzeża sił zbrojnych Rosji pułkownik Czernych. Te działania, niezależnie od tego, kto ich dokonał, w Rosji są kwalifikowane jako bezprawne i prowokacyjne. Na polecenie prezydenta Rosji przestrzegam przed odpowiedzialnością za skutki tej akcji. Niech Pan ma na uwadze, że jeżeli nastąpi jakaś zwłoka w zwolnieniu oficera rosyjskiego, to działania w celu uwolnienia zakładnika mogą podjąć oficerowie dywizji, którą dowodzi I. Czernych. W kwestii tej podjęta została uchwała zgromadzenia oficerów jednostki. Taki rozwój wydarzeń jest niedopuszczalny. Wzywam Pana do bezzwłocznej interwencji — uwolnienia pułkownika Czernycha, przetransportowania go do miejsca dyslokacji jednostki i ukarania osób, winnych tego bezprawnego aktu. Naturalnie, że Rosja oczekuje, aby władze litewskie oficjalnie wytłumaczyły ten przypadek. Wyrażam nadzieję, że poleci Pan podjęcie środków, aby w przyszłości takie incydenty się nie powtórzyły.

A. RUCKOJ

Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej
Grupa Łączności Publicznej

8 kwietnia 1992 r.

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO W. LANDSBERGISA W SPRAWIE DEPESZY WICEPREZYDENTA FEDERACJI ROSYJSKIEJ A. RUCKOJA

„Wojownicze oświadczenia wiceprezydenta A. Ruckoja mogą stworzyć wrażenie, że Rosja znowu staje się niebezpieczna dla swych sąsiadów. Tak nie myślimy" — podkreślił Wytautas Landsbergis. „Najpewniej jest to rozgorączkowanie, podobne do tego, jakiemu obecnie dają wyraz bezprawnie przebywający w Kłajpedzie oficerowie byłego Związku SRR. Szkoda, że wiceprezydent Rosji zwleka z potępieniem gróźb użycia sił zbrojnych Rosji przeciwko suwerennej Republice Litewskiej".

KOMUNIKAT O SPOTKANIU W SPRAWIE I. CZERNYCHA

8 kwietnia 1992 r. na prośbę dowódcy Północno - Zachodniej Grupy Wojsk Rosji generała - pułkownika W. Mironowa odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergisa i generała - pułkownika W. Mironowa z udziałem innych oficjeli wysokiej rangi.

Dowódca Północno - Zachodniej Grupy Wojsk W. Mironow zagwarantował, że zatrzymany dla przesłuchania obywatel Federacji Rosyjskiej pułkownik I. Czernych, oskarżony na podstawie artykułów 16—62 i 70 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej i zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 21 sierpnia 1991 r., osobiście zgłosi się do organów praworządności Republiki Litewskiej w celu dalszego rozpatrywania tej sprawy karnej.

W związku z tym porozumiano się:

Prokuratura Generalna Republiki Litewskiej i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej przekazują wymienionego I. Czernycha Federacji Rosyjskiej poprzez pełnomocnych przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej z udziałem dowódcy Północno - Zachodniej Grupy Wojsk Rosji generała - pułkownika W. Mironowa.

Zastępca przewodniczącego
Rady Najwyższej
Republiki Litewskiej
K. MOTIEKA

Pełnomocnik
Federacji
Rosyjskiej
W. MIRONOW

* * *

Grupa Łączności Publicznej Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej zakomunikowała, że wieczorem 8 kwietnia odbyło się drugie spotkanie przedstawicieli wojsk i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej z kierownictwem Republiki Litewskiej w sprawie aresztowanego w Kłajpedzie obywatela Rosji pułkownika I. Czernycha.

Podczas spotkania został podpisany wspólny komunikat.

Po zakończeniu spotkania przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Prokuratury Republiki Litewskiej przekazali na Lotnisku Wileńskim I. Czernycha przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej z udziałem dowódcy Północno - Zachodniej Grupy Wojsk W. Mironowa. Obydwie strony podpisały protokół przekazania, w którym odnotowano, że aresztowanie obywatela Rosji Iwana Czernycha i postępowanie śledztwa wstępnego zostały dokonane ze ścisłym przestrzeganiem powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego i ustaw Republiki Litewskiej.

(ELTA)

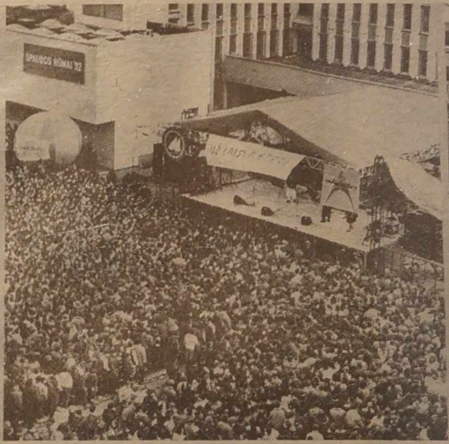

„Za wolną emisję!"

— już od rana — 8 kwietnia — „krzyczały" hasła na ścianach Wileńskiego Domu Prasy. Tuż przy wejściu do gmachu od strony drukarni, na placu Sacharowa montowano estradę. Po południu wylądował tu duży szary balon z napisem „Radiocentras". Zawieszono plakat „Dom Prasy'92" i wszystko już było zapięte „na ostatni guzik". Zjeżdżali się artyści: **piosenkarka z Kłajpedy — Violeta, „wiecznie" młody i rewelacyjny — Vytautas Kernagis, E. Masyte, grupy — „Bix", „Volis", „Svastikos sukites greitai", „Už Tevyne", „Rojaus tuzai", „Bovy", „Hidroelektra", „Auksinis vanduo", „Savaitgalis", „Iszjunk szviesa", „Fantasmagorija", „Sziaures kryptis", „Sekanczia diena", „Senas kuinas", „Trio D. A. V.", „Mercyful Noise" oraz „Post Meridian"** — słowem „wszystkie gwiazdy" współczesnej młodzieżowej estrady litewskiej, uczestnicy koncertu, popierającego wolne Radio i Telewizję. Miał się rozpocząć o godz. 18. Toteż już od 16 — aleją Wolności (Laisves) w stronę „prasowego" wieżowca ciągnęli grupami młodzi — z Karolinek, Lazdynai, Wirszuliszek, Justyniszek, Fabianiszek i innych „nowych" i „starych" zakątków Wilna.

Przed Domem Prasy stał już wokół estrady falujący tłum — długowłosych w „skórach", ostrzyżonych „na jeża", nonszalancko sączących piwo z butelek, puszczających dymek z papierosów. Stali wśród nich również rodzice z małymi dziećmi, tu i ówdzie starsze osoby. Wszyscy czekali na koncert!

...Tymczasem czytałam hasła zawieszone przed dziennikarską siedzibą. „Zerwiemy" pajęczyny z anten Radia i Telewizji", „Laisves 60 „przeciwko ul. Konarskio 49". Dalej — hasła oparte o „matematyczną mądrość" — „60 > 49 — sześćdziesiąt będzie zawsze większe od czterdziestu dziewięciu", „V 49 — wyciągniemy rdzeń (pierwiastek) z 49" itp. Było też następujące hasło: „Nie Tobie, Konarski, błękitne niebo". Stop. Litewskie rozgłośnie radiowe — ta centralna przy ul. Konarskiego 49 i nowa „wolna" — mieszcząca się na 18 piętrze Domu Prasy przy alei Laisves 60 — „stanęły w szranki". Źle się dzieje. Ale cóż w tym całym ambarasie zawinił spoczywający już wieczystym snem Szymon Konarski, by stać się dziś „bohaterem" jednego z haseł? To — na marginesie. To rzeczywiście nie miało nic wspólnego z akcją, popierającą wolne słowo w radiu i telewizji.

...Zapaliły się światła. Żółte. Czerwone. Niebieskie. Wzmogły się gwizdy i okrzyki niecierpliwiącej się młodzieży. Na scenę wszedł konferansjer i organizator koncertu **Andrius MAMONTAS:**

— Dobry wieczór, mili koledzy! Znowu, jak przed dwoma laty, spotykamy się przed Domem Prasy. Wówczas w 90 roku 8 kwietnia broniliśmy tego gmachu przed przebywającymi tu radzieckimi żołnierzami. Teraz bronimy wolnej telewizji i radia przed rodzimymi „agresorami", którzy mimo tego, że legitymują się barwami trójkolorowej flagi, chcą zdusić wolne słowo. Wtedy zwyciężyliśmy. Może i teraz zwyciężymy... Wszystkich tymczasem zapraszamy do tańca!

...Posypały się pierwsze mocne, rytmiczne akordy. Grzmot uderzeń perkusji. Trash-metalowe rytmy. Młodzi wymachiwali czarnymi rękawicami, szalikami...

— Zawsze musimy walczyć o swoje prawa! — dolatuje ponownie donośny głos konferansjera. — Dziś cała wolna Litwa nas słyszy i popiera! Na scenę weszła Violeta. Śpiewała po angielsku, a widzowie trzymali się za ręce, kołysząc się w rytm piosenki.

— Ludzie, bądźmy cierpliwi i tolerancyjni! — wołał Andrius Mamontas. — Czeka nas jeszcze 5 godzin dobrej muzyki!!!

Zatem na estradzie ukazała się „Hidroelektra". Zespół grający kabaretowe piosenki w rockowym opracowaniu. Potem był techno-rock i grupa „Mercyful Noise". Dużo dobrej, porywającej do tańca muzyki instrumentalnej. Zasady współczesnej młodocianej widowni nie przewidują oklasków nawet za najlepsze wykonanie. Największą podzięką artyście jest głośny gwizd i okrzyki. Wzmogły się znowu. Na scenie bowiem stanął zawsze oczekiwany Vytas Kernagis. Śpiewał dobrze znaną i lubianą piosenkę, obrazując zanieczyszczenie języka litewskiego obcymi wyrazami...

— Tylko mnie nie trzeba tłumaczyć, jak mam postępować! — powtarzał artysta, śmiejąc się sarkastycznie, tak, jak to on potrafi... Młodzież zapalała bengalskie ognie „falowała" w rytmie walca, który zaproponował na chwilkę aktor. Śpiewał też w stylu country. I o dziwo, zwolennicy „metalowego" rocka, folk, pop „pojednali się" podczas tego koncertu i wspólnie tańczyli. Być może, na zapowiedź tego, że obie litewskie rozgłośnie również znajdą wspólny język...

— Hej! Hej! — padły znowu okrzyki ze sceny. Grali już tam „chłopcy w czarnych kapeluszach". Grupa „Už Tevyne" („Za Ojczyznę"): „Wystarczy tych wszystkich pustych rozmów" — śpiewali. Zatem „Złota woda" („Auksinis vanduo") z Kłajpedy kwartet śpiewających dziewcząt — wprowadził zebranych w nastrój refleksji... Ale to jeszcze nie wszystko, bowiem koncert skończył się już przy blasku księżyca... Te kilka godzin muzyki i „szaleństwa" kazały postawić jedno pytanie: czy w wolnej Litwie będzie żyć wolne słowo!

Alina ŁASSOTA

NA ZDJĘCIACH: zagrzewa publiczność do tańca Vytautas Kernagis; migawki z koncertu „Za wolną emisję"; skutek koncertowych emocji młodzieżowej „widowni".

Fot. Walery Chart

Wojska byłego ZSRR nadal nie wycofują się

Przebywające nielegalnie na Litwie jednostki wojskowe byłego ZSRR zajmują 68 tys. hektarów, tj. 1,2 proc. terytorium suwerennego państwa. W ośmiu największych miastach Litwy stacjonują sztaby sowieckich formacji wojskowych i ofensywne jednostki wojskowe. W Wilnie są 32 duże obiekty wojskowe i nawet magazyny amunicji w gęsto zaludnionych rejonach miasta.

Już od 1990 roku z inicjatywy Republiki Litewskiej próbowano podjąć rokowania ze Związkiem Sowieckim w sprawie wycofania wojsk. Po rozpadzie Związku Rosja wzięła pod swoją jurysdykcję wojska byłego Związku Sowieckiego, rozlokowane na Litwie i w innych państwach, pozostających poza granicami WNP. Odtąd rozmowy w sprawie wycofania tych wojsk prowadzi się z Federacją Rosyjską.

17 stycznia br. odbyło się spotkanie prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna i przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasa Landsbergisa. Ustalono, że w ciągu miesiąca ma być podpisane porozumienie, na którego podstawie zostaną wycofane wojska byłego ZSRR. Niestety, od tego spotkania minęły już z górą 2 miesiące, a postępu prawie nie ma. Nie podpisano porozumienia, mimo wielokrotnych próśb i monitów Litwy Rosja dotychczas nie przedstawiła oficjalnych informacji dotyczącej ilości, liczby jednostek dyslokowanych na terytorium Litwy i podległych Rosji wojsk byłego ZSRR, miejsc ich dyslokacji, uzbrojenia. Litwa nie otrzymała żadnego zawiadomienia, że przebywające bezprawnie na Litwie podległe Rosji wojska nie mają już żadnej broni masowej zagłady, która w myśl międzynarodowych zobowiązań Republiki Litewskiej nie może znajdować się na naszym terytorium (25 czerwca 1991 r. Republika Litewska przystąpiła do układu w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej).

31 stycznia 1991 r. w Wilnie odbyło się pierwsze i, jak dotychczas, jedyne spotkanie delegacji państwowych Federacji Rosyjskiej i Republiki Litewskiej. Porozumiano się, że wycofanie jednostek wojskowych z terytorium Republiki Litewskiej rozpocznie się w lutym 1992 roku. 3 marca wycofano 36 wojskowych samochodów ciężarowych i około 100 żołnierzy z bazy wojskowej byłego ZSRR ze wsi Mickuny rejonu wileńskiego (15 km od Wilna). Jednakże wycofania 100 żołnierzy nie można uważać za początek wycofywania wojsk. Rosja nie spełnia również porozumienia, aby przede wszystkim wyprowadzić wojska byłego ZSRR ze stolicy Republiki Litewskiej — Wilna. Dotychczas Wilna nie opuścił ani jeden żołnierz. Po spotkaniu prezydenta Rosji i przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy z Litwy nie wycofano ani jednej większej jednostki.

Podległe Rosji jednostki wojsk ochrony pogranicza byłego ZSRR dotychczas nie wycofały się z granicy państwowej Republiki Litewskiej, nawet siłą przeszkadzają jednostkom ochrony pogranicza Litwy w realizowaniu ochrony granicy państwowej. 22 lutego 1992 r., gdy jednostki służby granicznej Republiki Litewskiej przejmowały pod ochronę posterunek kontrolny międzynarodowej przeprawy morskiej w Kłajpedzie, funkcjonariuszy litewskich nie wpuszczono do budynku, strzelano w powietrze.

Naruszając suwerenność Republiki Litewskiej, podległe Rosji wojska nielegalnie przewożą tranzytem przez terytorium Republiki Litewskiej ładunki wojskowe, w tym szczególnie niebezpieczne. Bez zezwolenia władz litewskich wywozi się należący do Litwy majątek, sprzęt wojskowy. 3 marca 1992 r. na posterunku Kybartajskim strażnicy wilkawiskiej zatrzymano wagon z cementem, który wojskowi byłego ZSRR usiłowali wywieźć do Kaliningradu. 10 marca bez zezwolenia władz Republiki Litewskiej do Sowiecka wywieziono transport wojskowy: 8 dział, 6 tankietek, 6 wozów łączności, 2 systemy „Grad" (urządzenie artyleryjskie) i 1 haubicę.

Na terytorium Litwy samowolnie wwozi się nowych wojskowych. Bez uprzedniego uzgodnienia z kierownictwem Litwy dokonuje się niesankcjonowanego przedyslokowania, wojsko bez zezwolenia porusza się po drogach i osiedlach Litwy. Na przykład, 16 marca 1992 r. w Kownie zaobserwowano 10 tankietek i 4 czołgi; 17 marca z Kowna w kierunku Jonawy wyjechało 40 samochodów wojskowych, dowództwo dyslokowanych na Litwie i podległych Rosji wojsk byłego ZSRR samowolnie przeprowadza akcje na lądzie i na wodach terytorialnych Litwy, narusza obszar powietrzny.

Bez względu na porozumienie osiągnięte między delegacjami państwowymi, dowództwo podległych Rosji jednostek wojskowych nie zezwala osobom urzędowym Republiki Litewskiej na inspekcje terytoriów jednostek wojskowych byłego ZSRR. Według danych, jakie posiada minister ochrony kraju Republiki Litewskiej A. Butkewiczius, zanotowano już [illegible] przypadki, gdy litewskim osobom urzędowym nie zezwolono na przeprowadzanie inspekcji w bazach wojskowych.

Federacja Rosyjska, jako spadkobierczyni uprawnień i obowiązków byłego ZSRR, unika konkretnego rozpatrywania problemów kompensowania szkód, jakie wyrządziły wojska byłego ZSRR mieszkańcom, mieniu państwowemu i mieszkańców oraz przyrodzie Litwy i zwleka z rozpoczęciem wynagradzania za szkody.

Wielkie szkody wyrządza się przyrodzie Litwy. Według danych Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej, [illegible] lutego jednostka wojskowa w miejscowości Nemerseta, rejon kłajpedzki, motywując tym, że nie ma opału, wycinała [illegible] wyrządzając szkody w wysokości 17.244 rubli. Jednostka wojskowa znajdująca się w Sta[illegible]kiai, rejon plungeski, wycinała las. Wyrządzono szkody na sumę 268.616 rubli. Na początku marca wojskowi na poligonie wojskowym w Podbrodziu [illegible]cili do pobliskiego stawu [illegible]wo amunicji dymnej.

(ELTA)

Czy zarzuty są uzasadnione?

czyli zastanów się, zanim złożysz podpis...

Rozmowa z deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytenisem ANDRIUKAITISEM

— Niedawno w prasie ukazało się oświadczenie inicjatywnej grupy wyborców wileńskiej żalgiriskiej dzielnicy wyborczej nr 4, reprezentowanej przez Pana w parlamencie. Osoby, które podpisały ten dokument, dążą do odwołania Pana z Rady Najwyższej, stawiając sporo zarzutów, m.in., że nie realizuje postulatów swego programu przedwyborczego...

— Rzeczywiście, w mojej dzielnicy wyborczej trwa obecnie akcja zbierania podpisów celem odwołania mnie ze stanowiska deputowanego. Oskarżenia, które mi się stawia, podzieliłbym w następujący sposób: po pierwsze, powiadają, iż jakoby skradłem milion rubli, za które buduję sobie dom, wykorzystuję robotników. Inny rodzaj zarzutów jest, powiedziałbym pochodzenia medycznego, czyli zawodowego: niby przeszkadzam reformom w dziedzinie medycyny, źle zaopatruję w leki itd. Ponadto zarzuty polityczne, które się sprowadzają do tego, że nie wywiązuję się z przedwyborczego programu Sajudisu. Jednak kiedy konkretnie pytam, o które postulaty chodzi, niestety, nie otrzymuję wyraźnych odpowiedzi.

Przypomnę, że w programie Sajudisu, z którym wystartowałem na wybory, mówi się o ugruntowaniu systemu wielopartyjnego. O co więc chodzi? Reprezentuję przecież partię socjaldemokratów. Deklarowaliśmy też potrzebę zlikwidowania państwowego monopolu na środki masowego przekazu. Dlatego dziś opowiadam się przeciwko upaństwowieniu gazet. Nie mam pretensji ani do „Lietuwos Aidas", „Echa Litwy" czy „Kuriera Wileńskiego". Owszem, np. p. S. Stoma i jego zespół mogą pisać co się podoba, ale pod warunkiem, że gazeta będzie jego. Jeśli chodzi o zapewnienie ludności praw samorządowych, to jednoznacznie stwierdzam, że należy przeprowadzić wybory do rozwiązanych rad. Gdyby nie wyszło coś ponownie przeprowadzić je. Jeśli nawet ludzie je zbojkotują, to niech płacą grzywnę, jak jest w wielu krajach. To wszak kwestia wagi państwowej.

Uważam, że w każdej sprawie należy postępować konsekwentnie i logicznie. Sądzę, że dopiero po uchwaleniu konstytucji, będziemy mogli mówić o instytucji prezydenta. Zresztą w tymże programie Sajudisu postulowano, że na etapie przejściowym poleci się pełnienie funkcji prezydenta kolegialnemu organowi, czyli prezydium.

— Słyszałam, że podczas zbierania podpisów stosuje się nieraz nierzetelne chwyty, wykorzystując nierozeznanie ludzi...

— Do tej akcji włączyli się i inspirują ją niektórzy działacze Związku Robotników, Partii Niepodległości, Związku Zesłańców i Więźniów Politycznych, sejmu konsultacyjnego, wileńskiej rady Sajudisu, „Labory", Stowarzyszenia lekarzy, zwłaszcza stowarzyszenia prywatnych medyków. Przy tym większość aktywistów, zbierających podpisy, nie są mieszkańcami mojej dzielnicy wyborczej. Niekiedy manipulują oni ludźmi. Np., przychodzą do emerytki Rosjanki z pytaniem, czy otrzymuje emeryturę? Jeżeli nie, to proszą się podpisać za odwołaniem Andriukaitisa, ponieważ on do tego się przyczynił. Innemu tłumaczą, że nie otrzymuje leków, bo ten „niedobry" deputowany nie wydziela na te cele pieniędzy.

Przychodzą więc z takimi „argumentami" do moich

wyborców, w tym Polaków, Rosjan, którzy w zasadzie prasy litewskiej nie czytają, nie słuchają audycji litewskich w spotkaniach ze mną też, niestety, nie biorą udziału. Niekiedy więc ludzie, nie zastanawiając się, podpisują. Jestem prawie przekonany, że większość podpisów jest wymuszana. Ponadto uważam, że nie wypada tego robić w mieszkaniach. Prawo odwołania mają tylko te zespoły pracownicze, które mnie zgłosiły. Zaś tę akcję traktuję jako polityczny szantaż, próbę skompromitowania mnie. Dodam, że dominują przede wszystkim motywy polityczne. Chodzi o to, że krytykuję niektóre działania rządu, postawę przewodniczącego Rady Najwyższej. Robię to dlatego, aby oni wyciągali z tego wnioski. Zresztą ja też popełniam sporo błędów, niech mnie również krytykują. Tylko w taki sposób będziemy mogli kształtować normalne życie.

Najważniejsze, aby moi wyborcy nie dali się nabrać. Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego" chciałbym zwrócić się do swych wyborców, zwłaszcza Polaków. Reprezentuję przecież interesy wszystkich mieszkańców żalgiriskiej dzielnicy wyborczej niezależnie od narodowości. Z przyjemnością porozmawiałbym z Polakami, wysłuchałbym ich pretensji i problemów, postarałbym się zrozumieć i dopomóc. Przy okazji **informuję, że spotykam się z wyborcami w każdy drugi czwartek w Wileńskiej Szkole Średniej nr 9 przy ul. Rinktines. Kolejne spotkanie, na które zapraszam, odbędzie się w tym gmachu 16 kwietnia o godzinie 19.**

— Zachęcam więc Czytelników do skorzystania z zaproszenia. Przy okazji przypomnę, że podczas dyskusji w parlamencie na temat rozpisania wyborów do rad samorządów Wileńszczyzny, Pan wypowiedział się za określeniem konkretnej ich daty, stwierdzając, iż nie ma takiej motywacji, któraby usprawiedliwiła odroczenie terminu wyborów.

— Dodam, że nawet więzienie nie pozbawia prawa do wyborów. Co prawda, jest ono ograniczone, ponieważ więziony nie może je zrealizować. W zasadzie nie można nikomu zabronić zgłaszania swej kandydatury na wybory. Nawet agentowi KGB, jeśli publicznie do tego się przyznał. Nie ma żadnych kryteriów, które by ograniczyły prawo wyborów. Uważam, że sprawa przeprowadzenia wyborów do rad rejonów podwileńskich nie ma nic wspólnego z kwestią narodowościową. Przypuśćmy, że jakaś rada samorządu bądź to w Kupiszkisie czy Nowej Wilejce powzięła antykonstytucyjną decyzję. Można więc pociągnąć do odpowiedzialności karnej deputowanych, rozwiązać samorządy, ale mieszkańcy w tym nie zawinili, niezależnie czy to będą Rosjanie, Polacy, Litwini, Cyganie i in.

Jeśli rozwiązuje się rady kolejnym demokratycznym krokiem powinno być wyznaczenie daty nowych wyborów. Można tłumaczyć zwlekanie różnymi przyczynami, np. przestępcy nie zostali ukarani. Ale to już inny problem, który nie może wpłynąć na termin wyborów. Ponadto zanim się nie udowodni, nie można mówić o kimkolwiek jako o przestępcy. Owszem, można myśleć co się chce, jednak presumpcja niewinności to rzecz święta. Jeśli ponownie ludzie wybiorą radę w takimż składzie jak poprzednia, która znowu podejmie kolidujące z prawem decyzje, to znowu trzeba rozwiązać tę radę i ogłosić wybory. Zarzuca się też radom podwileńskich samorządów, że najniższe ogniwa nie odwołały swych antykonstytucyjnych postanowień. To odwołajmy je. Mieszkańcy, podkreślam, nie zawinili.

Powtórzę, że nie kojarzę tego z kwestią narodowościową, z żadną autonomią, bo to inna sprawa. Prawo wszystkich mieszkańców do samorządu jest najmocniejszym narzędziem demokracji.

— Pan jako przewodniczący podkomisji ochrony zdrowia parlamentarnej komisji do spraw socjalnych i ochrony zdrowia znacznie się przyczynił do przygotowania narodowej koncepcji ochrony zdrowia...

— Przyszedłem do parlamentu z dążeniem, by ukształtować nowe podejście, nowy stosunek do problemu ochrony zdrowia. Dotychczasowego funkcjonowania gospodarki, sfery socjalnej, handlu i usług nie kierowano na spełnianie zadań ochrony zdrowia. Przypuśćmy, że człowiek kilkadziesiąt lat z rodziną przeżył w hotelu robotniczym. Człowiek jeszcze nie jest chory, ale czy zdrowy? Niestety... Najczęściej ma już nerwozę czy dokuczają inne dolegliwości. W ogóle w Litwie jest mało zdrowych ludzi, takich którzy mają wystarczającą powierzchnię mieszkaniową, nie przemęczają się, nie pracują ponadliczbowo. Dlatego opracowując narodową koncepcję ochrony zdrowia podkreśliliśmy, że tworzymy wstępny program profilaktyki zdrowia, który koncentruje uwagę na stan przemysłu, otaczającego środowiska. Każdy, kto wyzyskuje zdrowie ludzi, musi za to płacić. Powiedzmy, zakład wykorzystuje robotnika, który nie posiada mieszkania, więc musi mu płacić dodatek za to, że korzysta z jego zasobów zdrowotnych. Profilaktyka zdrowia to bardzo poważna dziedzina, gdzie jedyną rzeczą skuteczną jest pieniężne opłacanie za eksploatację zdrowia.

Uważam, że usługi lekarskie na szczeblu samorządów muszą być świadczone bezpłatnie, co nie przeszkadza powstawaniu prywatnego sektora. Usługi lekarskie muszą być finansowane w sposób mieszany. Część opłaca pracodawca, inną część sam pracujący, ponieważ ten — trzeba to powiedzieć — nie zawsze przestrzega zasad higieny, bezpieczeństwa pracy, czyli też wyzyskuje swe zdrowie. Słowem, opowiadam się za wprowadzeniem ubezpieczeniowego systemu ochrony zdrowia.

Opracowana i zaakceptowana przez parlament koncepcja ochrony zdrowia powinna służyć dla rządu i ministerstw jako kierunkowskaz ich działań. Teraz trzeba uchwalić ustawy o zdrowiu (przygotowano kilka wariantów jej projektu), ubezpieczeniu zdrowia, placówkach medycznych, prawach i obowiązkach pracowników służby zdrowia. Następnie przyjdzie kolej na ustawy specyficzne: o ochronie dziecka, macierzyństwa, transplantacji i in. Ustawodawstwo o zdrowiu to całkiem nowa dziedzina prawa, której dotąd nie posiadaliśmy. Pracy moc. Natomiast zarzuty co do tego, że jakoby nie polepszam stanu ochrony zdrowia tylko utrudniam pracę. Zamiast narzekać, radziłbym niektórym, aby sami coś niecoś zdziałali. Pomocne byłyby rzeczowe propozycje. Np. w stowarzyszeniu medyków liczne grono ludzi nic nie robi, tylko krzyczy, że wszystko jest źle.

Dodam, że nasza komisja parlamentarna przygotowała sporo ustaw z dziedziny socjalnej, m. in. o emeryturach, socjalnej integracji inwalidów, zaopatrzeniu mieszkańców w mieszkania i in.

— Dziękuję za wywiad.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA
Fot. Walery Charin

„Nie w sporze, lecz w dialogu rodzi się prawda"

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej zleciło komisji mandatowej i etyki Rady Najwyższej wyrazić opinię na temat zbieranych w niektórych okręgach wyborczych podpisów w celu odwołania poszczególnych deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. W związku z tym przewodniczący komisji mandatów i etyki NIKOŁAJ MIEDWIEDIEW w wywiadzie, udzielonym korespondentowi ELTA Romualdasowi Czesnie powiedział:

— Na świecie, w państwach demokratycznych nie ma ustawy o odwołaniu deputowanych, posłowie nie są tam odwoływani. Sytuacja u nas jest jednak wyjątkowa, przeżywamy okres przejściowy od ustroju totalitarnego do społeczeństwa demokratycznego, gdy człowiek bardzo boleśnie reaguje i dopatruje się niekiedy ograniczenia swych praw tam, gdzie w istocie tego nie ma. Rozognia to, niewątpliwie, atmosferę polityczną. Ja natomiast sądzę, że jedną z funkcji parlamentu jest właśnie stabilizacja sytuacji politycznej. Jestem więc przekonany, że w tym wypadku należy dać ludziom możliwość wyrażania swej opinii, w tym również deputowanemu. W ten sposób nie drogą sporów lecz dialogu obie strony poszukiwałyby prawdy. I gdyby deputowany pozostał nadal przy własnym zdaniu, które by się nie zgadzało z żądaniami większości wyborców — zostałby zmuszony do wycofania się. A jeśli deputowanemu udaje się przekonać wyborców o swej prawości, naturalnie, nie zostanie odwołany.

Sądzę, że po uchwaleniu Konstytucji Republiki Litewskiej sprawa ta rozstrzygnięta zostanie albo tak jak teraz, albo zostanie odrzucona. Będzie jednak bronić ona prawa zarówno mniejszości jak i większości do wyrażania swej opinii. Notabene należy stwierdzić, że w okresie przejściowym swą aktywnością szczególnie się wyróżniają nie które mniejszości sądząc, że złożoną sprawę można z łatwością rozstrzygnąć. I jeśli się ich nie usłucha, stają się agresywne. Ludzie zaczynają pikietować, wiecować, zbierać podpisy lub głodować. Nie chciałbym, aby ta choroba dotknęła całej Litwy, gdyż cała Litwa zaczęłaby wiecować, pikietować i głodować. Takiego celu, jak odniesienie zwycięstwa drogą głodówki, nie powinno być. Należy to robić w sposób cywilizowany. Oznacza to, że akcje powinny mieć miejsce nie na fabrykach, które przeznaczone są do pracy, nie w szpitalach — gdyż ich powołaniem jest leczenie ludzi, nie w kościołach — gdyż służą modlitwie i nie w domu, gdzie ktoś się domaga podpisu może nawet w całkiem innych, nawet brudnych celach. Źle się dzieje, gdy deputowany jest niesłusznie oskarżany, a swoją droga nie powinien on obrażać wyborców. Podpisy należy zbierać nie żądając, nie chwytając ludzi za poły, ale w wyznaczonych punktach, gdzie człowiek mógłby się poradzić, zapytać o to, co go w tej sprawie interesuje. Taka akcja byłaby lekcją demokracji zarówno dla wyborców, jak i deputowanych.

(ELTA)

Szkoła dla polskiego dziecka

Naprawić błędy póki czas...

Rok szkolny nam się wkrótce kończy, a już nasze myśli są skierowane ku następnemu. Po to właśnie, by wszystko, co planujemy, przebiegało pomyślnie. W Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie („Polska Macierz Szkolna”) już są dziś myśli o sprawie bodajże dla nas najboleśniejszej i wstydliwej od lat — polskich dzieciach uczących się w rosyjskich szkołach. Rusyfikowanie się — to jeden z grzechów głównych nam jako społeczności zarzucanych. Czy zawsze było ono spontaniczne i dobrowolne — to inna sprawa. Fakt jednak pozostaje faktem. Oto w Wilnie tylko 5,9 proc. dzieci z 18,8 proc. polskich rodzin uczy się po polsku. W rejonie wileńskim 34,5 proc. z 63,5 proc. dzieci polskich uczęszcza do takich szkół, a w trockim 6,6 z 23,3 proc., w solecznickim — 32,5 z 79,6 proc. Smutne są to liczby. O nich właśnie rozmawialiśmy z panią Teresą Sokołową oraz panem Józefem Kwiatkowskim — wiceprezesami Stowarzyszenia.

Dziś, kiedy wiele przyczyn przemawiających za wyborem szkoły rosyjskiej dla swego dziecka zanika (zawodowe kształcenie, studia) z pewnością mniej polskich dzieci będzie się uczyło rosyjskiego abecadła. I tu powstaje paląca kwestia ukształtowania rozległej sieci szkół z polskim językiem wykładowym lub klas polskich. I o ile w nowych dzielnicach w zasadzie mamy je, to w najgorszej dziś sytuacji jest Zarzecze, Zwierzyniec, częściowo Centrum i Starówka. By temu zaradzić, potrzeba w zasadzie rzeczy najprostszej, ale jak widać najtrudniejszej zarazem: woli rodziców. Bo jedynym kryterium otwarcia klasy polskiej w danej dzielnicy są podania rodziców na imię dyrektora wybranej szkoły z prośbą o otwarcie takowej. Od wielu już lat pomyślnie działają klasy polskie w szkołach nr nr 36, 55. Z pewnością mogą one też powstać w szkole nr 17 na Zwierzyńcu, na Zarzeczu — w nr 33, w szkołach nr nr 20, 38 i in. To samo dotyczy przedszkoli: podanie rodziców jest najważniejszym tu dokumentem. Trudności z otwarciem tych polskich grup i klas w szkołach rosyjskich nie muszą się stać nie do pokonania też z tego względu, iż w istniejących klasach rosyjskich uczy się niekiedy prawie 50 proc. dzieci polskich, a w szkole nie brak nauczycieli — Polaków. Z pewnością warto rodzicom zastanowić się nad tym, by zmienić język nauczania dla swoich dzieci. Może dziś wreszcie ludzie potrafią docenić wartość ojczystego wychowania, tych zdrowych i mocnych korzeni, jakie posiada człowiek mocno osadzony w swej kulturze, tradycji narodowej. Przecież taki człowiek jest o wiele mniej narażony na stresy, załamania, o które tak dziś łatwo.

Jak wynika z licznych przykładów, zmiana języka nauczania dla dzieci praktycznie nigdy nie jest nie na czasie. Mogą, oczywiście budzić wątpliwości uczniowie klas starszych. Oczywiście, rodzice i nauczyciele muszą się liczyć z określonymi trudnościami, ale trzeba też sobie uświadomić, że popełniamy błąd posyłając swe dzieci do szkół rosyjskich, muszą im wyrządzoną krzywdę naprawić. Że jest to krzywda, i że naprawić ją należy, każdy z nas, mający do czynienia z młodzieżą, osobiście miał okazję przekonać się nie raz obserwując młodych ludzi deklarujących swą narodowość jako Polacy, wstydliwie zaznaczających: „ale po polsku mówić nie potrafię”. I jeżeli nawet znają mowę potoczną, to się wstydzą mówić po polsku w szerszym środowisku. Z bólem należy też przyznać, że najczęściej wykazują wprost żenujący brak podstawowej wiedzy z historii, literatury, tradycji ojczystej. Z tego wszystkiego zostali okradzeni przez najbliższych — swych rodziców. Rodziców, którzy dziś często się oburzają, kiedy ich dzieci pomijane są przy kompletowaniu grup do wyjazdu na kolonie do RP, wysyłaniu na studia. Niestety, ale za wszystko trzeba płacić, czyli ponosić konsekwencje swego wygodnictwa (kiedy to ta szkoła rosyjska była obok domu) lub po prostu niedbalstwa (bo niby jaka różnica). Wiem, niektóre z tych dzieci kończąc szkołę rosyjską samodzielnie swe luki wypełniają, niektóre osiągają doskonałe wyniki, ale dlaczego tak ma być?

Dziś mamy szansę, by żadne polskie dziecko nie uczyło się po rosyjsku. I tylko od nas, każdego z rodziców z osobna — zależy, czy tak będzie. Polskie grupy przedszkolne, polskie klasy i szkoły dają nam tę szansę. Dziś na nowo się kształtuje programy nauczania, koncepcje kształcenia nauczycieli, nowe podręczniki. Jest to najodpowiedniejszy czas na podjęcie decyzji. Szkoła rosyjska też się stanie już nie sowiecką, ale tą, która wychowa obywatela Litwy — Rosjanina: ze swą kulturą, tradycjami, świadomością. Więc czy ta szkoła ma też z polskich dzieci robić Rosjan?

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie obstaje twardo przy tym, by każde dziecko mogło zmienić język wykładowy, by w najbliższej do miejsca zamieszkania dziecka szkole były otwarte polskie klasy, a także grupy przedszkolne. Rodziców właśnie w tej sprawie ma mieć za największych sprzymierzeńców. Szanowni rodzice, już od dziś powinniście składać podania w odpowiednich szkołach i przedszkolach z prośbą o otwarcie takiej klasy, lub zmiany języka nauczania. Dyrekcja szkoły, władze oświatowe muszą mieć czas na to, by mogły zapewnić nauczycieli, podręczniki. Oświata polska na Litwie mająca już swe tradycje a i bezsprzeczne osiągnięcia, ma szanse na dalszy pomyślny rozwój, zmiany form. Rozważana np. jest możliwość założenia prywatnej szkoły polskiej, powstania liceum, ciągle jest aktualna kwestia oficjalna otwarcia Uniwersytetu Polskiego. Bądźmy więc dobrej myśli i przede wszystkim pomóżmy sobie sami. Gdyby powstały jakieś nieporozumienia lub trudności w załatwianiu wyżej wymienionych spraw, prosimy zwracać się do Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, tel. 69-01-0 lub do działu szkół redakcji tel. 42-69-86.

Janina LISIEWICZ

A ile odliczą?

Przy wzroście cen pocieszamy się stale nadzieją, że wzrosną też nasze zarobki. A jednocześnie powstaje pytanie: ile odliczą?

Od 1 marca br. weszła w życie ustawa „O zmianie i uzupełnieniu tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Ustawa znacznie zmniejszyła dochody budżetowe, otrzymywane z podatku dochodowego od osób fizycznych. Zwiększono nie podlegające opodatkowaniu minimum poszczególnych kategorii osób oraz odstępy między opodatkowanymi dochodami, gdy się stosuje mniejsze taryfy podatków dochodowych.

Po wcieleniu w życie ustawy roczny budżet zmniejszy się o 739 mln rubli. Pieniądze te pozostaną dla ludności.

Zmieniono także nie podlegające opodatkowaniu minimum, toteż ustalono nie konkretną sumę, lecz część minimum utrzymania. Pobory otrzymywane w podstawowym miejscu pracy nie będą opodatkowywane do 0,8 minimum utrzymania (MU).

Ulgi przewidziano dla inwalidów, rodzin wielodzietnych, robotników przedsiębiorstw rolnych.

Inwalidom I grupy zarobek w podstawowym miejscu pracy nie będzie opodatkowywany do 1,1 MU, inwalidom II grupy — do 1 MU i III — 0,9 MU.

Dla osób mających troje lub więcej dzieci w wieku do 18 lat, nie podlegające opodatkowaniu minimum ustalono 1 MU, matki lub ojca, nie mających współmałżonka i wychowujących jedno dziecko w wieku do 18 lat — 0,9 MU, dla wychowujących dwoje lub więcej dzieci do lat 18 — 1 MU.

Dla robotników przedsiębiorstw, dostarczających produkcję rolną, gdy ich zarobek miesięczny z pracy nie związanej z produkcją rolną i jej przetwórstwem nie przekracza 20 proc. ich całego zarobku miesięcznego, nie podlega opodatkowaniu do 0,9 MU.

Minimalną 18-procentową taryfę ustalono na część otrzymywanych miesięcznie podlegających opodatkowaniu dochodów do 1,2 MU. Maksymalną, 33-procentową taryfę, stosuje się wobec części opodatkowywanych dochodów, przekraczających 3,8 MU. W niepodstawowym miejscu pracy minimalną 18-procentową taryfę ustalono na część ogólnych dochodów miesięcznych do 0,4 MU, a maksymalną — 35-procentową taryfę na część ogólnych miesięcznych dochodów przekraczającą 3 MU.

Ustalono, że w podstawowym miejscu pracy do podlegających opodatkowaniu dochodów nie będą wliczane płacone przez przedsiębiorstwa zasiłki z tytułu śmierci pracownika, a także z premii, wypłacanej z budżetu państwowego, wyznaczanej w trybie konkursowym, prezenty i nagrody z okazji świąt osobistych, konkursów i innych okazji, jeśli wartość prezentów i nagród, otrzymanych w ciągu roku kalendarzowego nie przekracza nie podlegającego opodatkowaniu minimum wspomnianych poborów. W niepodstawowym miejscu pracy nie podlegają opodatkowaniu zarobki studentów i uczniów, otrzymywane podczas praktyki produkcyjnej oraz pracy zbiorowej. Nie podlega również opodatkowaniu wartość prezentów i zasiłków płaconych członkom organizacji społecznych (związków, towarzystw, związków zawodowych, ruchów) oraz partii politycznych ze środków tych organizacji, nie przekraczająca ustalonego w podstawowym miejscu pracy nie podlegającego opodatkowaniu minimum, jeśli nie zostały otrzymane subsydia lub dotacje z budżetu państwowego.

Całkowicie nie podlegają opodatkowaniu otrzymywane od wiernych dochody sług kościoła oraz innych organizacji religijnych, usługujących podczas obrzędów religijnych oraz personelu obsługującego (z wyjątkiem osób, wykonujących prace budowlane, remontowe, restauratorskie).

Dochody ze sprzedanej produkcji rolnej, wytworzonej w gospodarstwie pomocniczym, gospodarstwach chłopskich, jak i w ubiegłym roku całkowicie nie podlegają opodatkowaniu z wyjątkiem dochodów otrzymanych ze sprzedania zwierząt futerkowych, nutrii i ich produkcji, a także z produkcji cieplarnianej.

Podlegające opodatkowaniu dochody ustalane są na podstawie deklaracji dochodowych, które później są sprawdzane. Został zniesiony także podatek patentowy.

Jeśli deklaracje podatkowe nie zostały przedstawione, w nie podlegającym zaskarżeniu trybie ściąga się całą sumę niezadeklarowanych dochodów oraz grzywnę w podwójnym wymiarze tej sumy. Jeśli w deklaracji wskazuje się zmniejszoną sumę podlegających opodatkowaniu dochodów, to w trybie nie podlegającym zaskarżeniu ściąga się ukrytą sumę opodatkowywanych dochodów oraz grzywnę w podwójnym wymiarze tej sumy.

Dochody z przedsiębiorstw, instytucji lub organizacji, nie związane ze stosunkami roboczymi, opodatkowuje się stosując 20-procentową taryfę podatku dochodowego.

Nie podlegają opodatkowaniu sumy, otrzymywane z krwiodawstwa, alimenty, odszkodowania, wypłacane za akcje dywidendy, sumy ubezpieczeniowe, ustalonej wielkości wydatki delegacyjne oraz nie przekraczające ustalonych norm kompensaty pieniężne, zwracane wkłady udziałowe oraz sumy zwracane za sprzedane akcje, jak też nagrody i upominki, otrzymane w ramach imprez sportowych oraz konkursów.

W republice jest sporo spółek gospodarczych oraz nie posiadających uprawnień osobowości prawnej przedsiębiorstw indywidualnych. Ich opodatkowywane dochody, wydane na inwestycje, podlegają 19-procentowej taryfie podatku dochodowego, gdy tymczasem wszelkie inne podlegające opodatkowaniu dochody — taryfie 24-procentowej.

Według zaledwie 10-procentowej taryfy opodatkowuje się zarejestrowane w ustalonym trybie wytwarzające produkcję rolną spółki gospodarcze oraz nie posiadające uprawnień osobowości prawnej przedsiębiorstwa indywidualne, których wpływy ze zrealizowanej produkcji rolnej w ogólnych wpływach ze sprzedaży stanowią ponad 80 proc.

Taryfa podatku dochodowego dla małych przedsiębiorstw, nie korzystających z uprawnień osobowości prawnej ustalona jest w tymczasowej ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. W ciągu pierwszych dwóch lat, licząc od wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o małych przedsiębiorstwach lub założenia nowego przedsiębiorstwa zmniejszana ona jest o [illegible] proc., a od trzeciego roku — o 50 proc., jeśli liczba pracowników tych przedsiębiorstw łącznie nie przekracza 50 osób i wpływy z działalności produkcyjnej stanowią nie mniej niż 2/3 ogółu wpływów ze sprzedanej produkcji, prac lub usług. Jeśli wpływy tych przedsiębiorstw z działalności produkcyjnej stanowią mniej niż 2/3 ogółu wpływów ze sprzedanej produkcji prac i usług, obliczony podatek dochodowy odracza się nie dłużej niż na trzy lata, innym zaś podobnej wielkości przedsiębiorstwom — na jeden rok.

Częściowo zmieniono też ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dochód, uzyskany od początku bieżącego roku, przeznaczony na inwestycje, opodatkowywany jest według taryfy 24-procentowej, zamiast poprzedniej 29-procentowej. Nie podlega opodatkowaniu dochód, w ustalonym trybie przelewany na zarejestrowane fundusze charytatywne.

Marijona MALAKAUSKIENE
rzecznik prasowy
Ministerstwa Finansów R

Męczennik za wiarę

Z woli Bożej, pragniemy w 50 rocznicę męczeńskiej śmierci diakona Augustyna Piórki uczestniczyć w Niedzielę Palmową 12 kwietnia 1992 r. o godz. 13.00 w liturgii Mszy św. w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Kalwarii Wileńskiej.

Za Chrystusem tryumfalnie witanym przez dzieci i młodzież hebrajską „Hossanna Synowi Dawidowemu...", będziemy szli z radością przed ołtarz Zbawiciela, aby we wspólnej modlitwie, w światowym Dniu Młodzieży uczyć się na przykładzie 28-letniego diakona Augustyna życia w świętości i heroicznej doskonałości.

Urodził się 25 maja 1913 roku w zaścianku Turniszki, w pobliżu Wilii, w odległości 7 kilometrów od Wilna. Był on trzecim z kolei dzieckiem zacnych i pobożnych rodziców, Barnaby i Marii z Farbotków. „W swoim sercu – jak wspomina starsza siostra Ludwika („Lusia") — matka modliła się... jeżeli będzie syn, to pragnę, by został księdzem. Wolne chwile poświęcała małemu Guciowi opowiadając codziennie o Panu Bogu, o Matce Bożej, o aniołach, o Niebie, zaszczepiając powoli, lecz głęboko złote ziarna cnót chrześcijańskich".

W 7 roku życia Augustynowi zmarł tragicznie ojciec. Szkołę podstawową, jak również Gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, ukończył celująco z opinią najlepszego. Obojętność religijna oraz wzmagające się prądy wolnomyślicielskie jeszcze bardziej umocniły go duchowo, w cnotach i pobożności. Wiosną 1934 r. za aprobatą spowiednika wstępuje na drogę kapłaństwa. W sierpniu 1934 r. składa ślub czystości na Jasnej Górze i oddaje się w opiekę NMP. Następnie od września tegoż roku rozpoczyna naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Warszawie, a po upływie dwu lat przenosi się na studia do Warszawskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

Rektor Seminarium Duchownego daje o nim świadectwo człowieka, którego „stawiamy wszystkim za przykład":

„Nigdy nie mogłem się nadziwić jego pobożności, nadzwyczajnej dokładności i skrupulatności w zachowywaniu przepisów i reguł. Nie widziałem też w nim nic takiego, co można by było nazwać błędem. W posłuszeństwie i pokorze swojej był po prostu zachwycający".

Wakacje 1939 r. omroczył tragiczny wrzesień. Nie mogąc powrócić do Warszawy alumn Augustyn kontynuuje naukę na IV roku Wydziału Teologicznego USB w Wilnie. Po pierwszym semestrze z powodu zamknięcia uniwersytetu, przenosi się do Wileńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie pragnie jak najszybciej zakończyć studia kapłańskie w obliczu pożogi wojennej. Dnia 30 marca 1941 roku otrzymał diakonat z rąk J. E. ks. abpa R. Jałbrzykowskiego. Jako diakon wyróżniał się postawą, odwagą kaznodziejską.

3.III.1942 r. wskutek zarządzenia okupacyjnych władz niemieckich profesorzy i alumni Seminarium znaleźli się w więzieniu na Łukiszkach. Stąd udaje mu się przesłać do matki 3 listy, które pisał na małych kartkach, wyrzucanych przez okienko w pudełkach od zapałek.

W jednym z nich z 13.03.1942 r. pisze:

„...to, co się stało, stało się z woli Bożej i nic się nam złego stać nie może. Do Niego się z ufnością gorąco modlimy i mamy nadzieję, że wcześniej czy później ujrzymy wolność — odrodzeni na duchu — umiejący szanować, cenić i kochać to, o czym przedtem prawie się nie myślało...".

Pobyt w celi więziennej traktuje jako rekolekcje zamknięte „z woli Bożej". Był to jednak czas wielkich cierpień i tortur, które spowodowały utratę sił i zdrowia, przewieziono go do szpitala zakaźnego na Zwierzyńcu, lekarze stwierdzają tyfus plamisty, zapalenie płuc i powikłania opon mózgowych. Umiera 13.IV.1942 r. w wieku 28 lat.

Kondukt żałobny przerodził się w wielką manifestację mieszkańców Wilna. Zaskoczeni tym Niemcy wstrzymali ruch uliczny, a oficerowie mijający katafalk salutowali. Po nabożeństwie żałobnym trumnę pozostawiono w kościele do jutra. Nazajutrz po Mszy św. z udziałem kapłanów i ludu wiernego złożono ją do grobu przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Kalwarii Wileńskiej.

Diakon Augustyn za miesiąc miał otrzymać święcenia kapłańskie... nie było mu dane sprawować pamiątkę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w ofierze Mszy św., lecz oddany bezgranicznie opatrzności Bożej, złożył dar swojego życia Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Niezatarte znamię świętości, jakie zdobył przez szlachetne zawierzenie i współpracę z łaską Bożą, oddanie się w macierzyńską niewolę miłości Najświętszej Maryi Panny, pracowite, pełne pokory i posłuszeństwa życie w rodzinie, na studiach „usque ad mortem" — aż do śmierci... zobowiązuje nas do chrześcijańskiej pamięci, a przede wszystkim do modlitwy „świętych obcowanie".

Zapraszamy wszystkich, szczególnie dzieci i młodzież, Kółka Żywego Różańca z Wileńszczyzny, stowarzyszenia katolickie i społeczne na naukę Bożej Miłości.

Ks. Dariusz STAŃCZYK

NA ZDJĘCIACH: Diakon Augustyn Piórko; grób męczennika, przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Kalwarii Wileńskiej.

Fot. **Bronisława Kondratowicz i archiwum**

W niepewne latać nie możemy

Dział lotów międzynarodowych linii lotniczych „Lietuvos Avialinijos" w październiku roku ubiegłego zmienił nie tylko nazwę na obecny dział marketingu, ale też kierunek pracy. Zostało to podyktowane nawiązaniem kontaktów z lotniskami wielu państw, a co się z tym łączy — regularnymi rejsami. I oto Wilno otrzymało bezpośrednie połączenie z Warszawą, Berlinem, Frankfurtem nad Menem, Kopenhagą (wszystkie — trzy razy tygodniowo). Ale zanim to nastąpiło potrzebna była praca wielu ogniw, a w tym wyżej wymienionego działu.

Właśnie o jego dniu codziennym rozmawiamy z kierownikiem działu marketingu zjednoczenia „Lietuvos Avialinijos" Tadeuszem PSZCZOŁOWSKIM.

— Przede wszystkim proszę opowiedzieć o kierowanym przez Pana dziale.

— Dziś liczy on 7 osób, chociaż w najbliższym czasie planujemy liczbę pracowników zwiększyć do 16, gdyż zakres pracy mamy bardzo rozległy i odpowiedzialny, bowiem właśnie naszym obowiązkiem jest dokładne zbadanie popytu rynku danego państwa, do którego planujemy otworzyć nową linię. Czyli w niepewne i nieznane latać nie możemy — ryzyka finansowego być nie może, dlatego musimy obliczyć, czy będziemy mieli obciążenie pasażerów.

— Ano właśnie, przypomniała mi się Kopenhaga, pierwszy rejs. Samolot z powrotem leciał prawie pusty. Jak wygląda to na dzień dzisiejszy?

— Nie najgorzej, czyli średnio wylatuje z Wilna 30 pasażerów, przylatuje 23. Co prawda, ta sama linia obsługiwana przez samoloty SAS, jest więcej obciążona.

— Czy samoloty te są bardziej komfortowe?

— Tak. Ale zasadnicza nasza bieda, że nie mamy własnej placówki w Kopenhadze. To samo dotyczy wszystkich państw zagranicznych, z którymi mamy regularne połączenia, czyli Duńczycy sprzedają bilety i na swoje samoloty i nasze. Trzeba konkurować i walczyć o pasażera — taki wymóg dnia dzisiejszego.

— Panie Tadeuszu, przypominam, że niedawno wrócił Pan z kursu marketingowego organizowanego przez LOT.

— Tak, to właśnie tej organizacji, czyli Polskim Liniom Lotniczym LOT zawdzięczam, że mogłem poznać podstawy marketingu. Gdyż faktycznie rozpoczynaliśmy od zera. Żadnych podręczników, żadnej literatury fachowej, dotyczącej, na przykład, organizacji rejsów czarterowych, rezerwacji biletów, taryf itd. — nie ma. Wszystko dla nas było bardzo cenne, nie mówię już o tym, że LOT udostępnił nam całą naukę bezpłatnie. Korzystając z łamów gazety chciałbym jeszcze raz tej organizacji podziękować. Program mieliśmy ogromnie przeładowany, gdyż w ciągu dwóch tygodni chcieliśmy poznać to, na co potrzeba normalnie cztery miesiące. Otrzymaliśmy dużo materiału fachowego, zresztą i dziś jeżeli mam jakieś wątpliwości, korzystam z pomocy LOT-u, zawsze chętnie i po przyjacielsku nam pomagają.

— Wracając na ziemię rodzinną, czyli do dnia codziennego. Na podstawie czego dokonujecie analizy obciążenia linii lotniczych przed jej otwarciem i jakie nowe przewidziane są w roku bieżącym?

— To już cała matematyka. Mamy tzw. kupony latających, celnicy udostępniają nam swe zapisy, jaki pasażer do jakiego miasta leci. Czyli statystyka, statystyka. Najnowsze linie — to Londyn i Tel Awiw. Sądzę, że otworzymy je w roku bieżącym. W najbliższym czasie rozpoczniemy rozpracowywanie linii lotniczych do Włoch i Francji.

— Bardzo popularne, szczególnie wśród ludzi biznesu, są tak zwane rejsy czarterowe. Gdzie macie najwięcej?

— Do Stambułu. Mamy też sporo zamówień do Chin, Malazji, Zjednoczonych Emiratów, ale niestety, nie mamy takich samolotów, które mogłyby pokonywać tak duże odległości z jednym lądowaniem. Będzie to możliwe, gdy otrzymamy (prawdopodobnie w tym miesiącu) samolot produkcji francuskiej „Caravella" mieszczący 109 osób, który jest dalekosiężny. Wtedy będziemy mogli wykonać zamówienia, no i oczywiście, zarobić.

Rozmawiała
Helena GŁADKOWSKA

Uwaga, kandydaci na studia!

Ogłoszony na dzień 11 kwietnia o godz. 10 sprawdzian dla kandydatów na wyższe studia w Polsce i na Uniwersytecie Polskim w Wilnie będzie przeprowadzony w formie pisemnej z ośmiu przedmiotów na podstawie pytań i zadań testowych w Wileńskiej Szkole Średniej im. A. Mickiewicza, przy ul. Kruopu 11.

We środę, 15 kwietnia w godz. od 9 do 17 w lokalu przy ul. Subocz 5 zostaną podane wyniki pisemnego sprawdzianu oraz przeprowadzony ustny. Dla tych, którzy pomyślnie przebrną przez obydwa sprawdziany, zostaną zorganizowane kursy uzupełniające z poszczególnych przedmiotów w celu wyrównania różnicy programów szkolnych w Polsce i na Litwie. Ostatecznej selekcji na studia w RP dokona komisja egzaminacyjna z Polski.

Podajemy do wiadomości, iż koszty sprawdzianu (ustnego i pisemnego) na jedną osobę wyniosą 100 rb.

STOWARZYSZENIE NAUKOWCÓW-POLAKÓW NA LITWIE

Wystawa fotograficzna w Szawlach

W szawelskim muzeum „Ausza" została otwarta wystawa autorska znanego fotografika z Kowna Jonasa Daniunasa.

Fotografik znany jest głównie z prac o tematyce weselnej. Zajmuje się również tematyką sportową, turystyczną. Zdobył blisko 30 nagród — w Polsce, Belgii, Bułgarii i innych krajach. Ekspozycja liczy blisko 60 fotogramów, głównie retrospekcji oraz nowych utworów.

R. SZINKUNAS

Pamiętajmy o chorych i samotnych

Zbliżają się Święta Wielkanocne, które obwieszczą nam o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Chrześcijanie oczekują na te Święta zawczasu oczyszczając swe serce i duszę od wszelkich nieprawości w Sakramencie Pokuty. Święta Wielkanocne są wielką radością dla nas. Będziemy je świętowali w gronie rodziny, u przyjaciół i znajomych. Nie zapomnijmy jednak w tym dniu o tych, którzy są samotni, chorzy lub zniedołężniali. Rozejrzyjmy się, a przekonamy się jak dużo jest takich ludzi: może to być sąsiad z klatki schodowej, znajomy lub zupełnie obcy nam człowiek. Potrzebują oni opieki, a chociażby dobrego słowa. Pójdźmy do nich z Radosnym Alleluja i zanieśmy im słowa pociechy i nadziei. Przynieśmy im to, co podpowiada nam serce. Otrzyjmy łzy płaczącym i strapionym, dodajmy otuchy, a będzie to nam wynagrodzone.

Jan LEWICKI,
członek Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie

Z gościem rozmawiano w sprawach kartografii

8 kwietnia na Litwie przebywał dyrektor komercyjny fińskiej firmy „Finmap" Sven Vick. Spotkał się on z osobami urzędowymi Państwowej Służby Geologicznej Republiki Litewskiej. Podczas spotkania omówiono problemy kartografowania naszej republiki w dużej skali oraz perspektywy współpracy.

(ELTA)

Zdanie eksperta

Podątki i ulgi —

jak pojmuje się politykę inwestycyjną i działalność inwestycyjną

Jedną z najważniejszych zasad systemu podatkowego jest preferowanie rozwoju gospodarczego. Od obranego i przyjętego systemu podatkowego, jego podstaw zależy dopingująca rola podatków, ich wpływ na wysokość, podział dochodów narodowych, a przez to również na wzrost majątku państwowego.

System podatkowy, który dopinguje rozwój gospodarczy przez wprowadzenie jak najmniejszych podatków, wykorzystuje wpływy wyłącznie na najniezbędniejsze i najpotrzebniejsze programy rządu. Jak dowodzą doświadczenia zagraniczne, jest on prosty, zapewnia prawidłowe obliczanie i wpłacanie wpływów. Zapobiega „uchylaniu się” od podatków, a także nie utrudnia ich ściągania. Taki system, którym mniej opodatkowuje się oszczędzanie źródeł kształtowania majątku narodowego, inwestycje, ryzyko, przedsiębiorczość umożliwia stworzenie majątku osobistego, a wreszcie również narodowego.

Z uwagi na to polityka podatkowa powinna zmierzać do pobudzania rzeczowych inwestycji, reinwestowania itp. Dlatego ważną rzeczą jest ustalenie podmiotów podlegających opodatkowaniu, ulg, zadecydować, co jest bardziej celowo i słuszniej opodatkowywać: osiągnięty zysk (dochody), przeznaczone na rozwój produkcji; inwestycje (wewnątrz czy gdzieś indziej) oszczędzanie. Czy tę część, którą przeznacza się na konsumpcję. Mówiąc inaczej, czy te dochody, które później będą zwiększały majątek narodowy, czy inne, przeznaczone „na przejedzenie”. Ważne są tu również i obrana metodyka, i sposoby oraz środki.

Jednakże nie należy zapominać, że rozmaite kompensaty podatków oraz zwalnianie z podatków ze swym mnóstwem ulg są nieskuteczne i mogą mieć negatywne skutki. A może nie trzeba opodatkowywać zysku przedsiębiorstw, ograniczyć się wyłącznie do obłożenia podatkiem dochodowym osobistych zysków, natomiast przejść do podatku dodatkowej wartości — opodatkowywać spożycie?

Nie szukając odpowiedzi na to pytanie, spróbujmy przeanalizować realizowaną na Litwie politykę inwestycyjną oraz dopingującą rolę podatków.

Życie jest dynamiczne — dziś przyjmuje się poprawki do wielu obowiązujących już ustaw. Jednakże najpierw warto byłoby wyjaśnić, co oznacza samo pojęcie „inwestycji”, tym bardziej, że ustawy i inne akty normatywne nie określają jej zbyt wyraźnie. To zaś stanowi już pierwszą przeszkodę do prawidłowej realizacji ulgowej polityki podatkowej.

POJĘCIE INWESTYCJI

Jest wiele rodzajów inwestycji, dzieli się je i klasyfikuje w sposób różnorodny. Są to inwestycje kapitalne, społeczne, konsumpcyjne, prywatne, akcyjne, finansowe, notowane, zagraniczne, państwowe, indykatywne, legalne, niepieniężne, ubezpieczone, spekulacyjne, prawidłowe itp. Moglibyśmy dołączyć jeszcze inwestycje do firm filialnych, do przedsiębiorstw stowarzyszonych i wspólnych, dzierżawy finansowej lub inwestycje do funduszów emerytalnych i ubezpieczeniowych, nabycia niematerialnych aktywów, patentów, znaków towarowych i podobnych aktywów, inwestycje do ziemi lub nieruchomości, złota, diamentów itd.

Mogą one być zarówno długoterminowe, jak też bieżące. Generalnie inwestycje moglibyśmy jeszcze podzielić na dwie grupy: rzeczywiste i finansowe.

W państwach zagranicznych pojęcie inwestycji, tryb ich sprzedaży, przekazania, metody oceny ewidencję lub scharakteryzowanie uzyskanych wyników w ewidencji i sprawozdawczości finansowej regulują międzynarodowe standardy ewidencji buchalteryjnej. Tam wartości materialne, wykorzystywane do procesów produkcji i sprzedaży, nie są uważane za inwestycje.

Najkrótszą definicję inwestycji daje słownik słów międzynarodowych: „inwestycja — to włożenie środków do gospodarki”. W słownikach języka angielskiego można spotkać takie wyjaśnienia: „akt inwestowania pieniędzy dla osiągnięcia dochodów lub zysków”, „inwestycje pieniężne”, „inwestować pieniądze do papierów wartościowych”, „nabywanie papierów wartościowych czy pożyczanie pieniędzy bankom i in. w celu osiągnięcia procentów na dochody, dywidendy, lub przyszłościowe zyski”. Angielsko-litewski słownik terminów ekonomicznych wskazuje, że inwestycja — to „włożenie kapitału”, „wkład”, „nakłady gospodarcze”, wartości, do których wkłada się kapitał” itd.

Mogliśmy powiedzieć, że inwestycje są to aktywa, które przedsiębiorstwo lub inny podmiot wykorzystuje w celu zwiększenia dochodów (majątku), podniesienia wartości kapitału oraz uzyskanie innego pożytku dla inwestytującego podmiotu.

Wszystko to jest tylko pogląd osobisty. Jednakże, chcąc prawidłowo obliczyć podatki i korzystać z przyznanych ulg, należy znać zarówno pojęcie inwestycji, jak też konkretnie ich rodzaje, które ją mają popierać.

Przeanalizujmy również ustalony tryb popierania inwestycji. Jednakże przedtem omówmy jeszcze jeden ważny aspekt. Dotychczas ustawy nie przewidują ważnego problemu dopingującego rozwój produkcji — przyśpieszonej polityki amortyzacyjnej.

PODATEK OD ZYSKÓW OSÓB PRAWNYCH

Ustawa o podatku dochodowym ustala, że wobec podlegającego opodatkowaniu zysku, wykorzystanego na inwestycje, stosuje się 24-procentową taryfę. Natomiast dla innej podlegającej opodatkowaniu części zysku — taryfę 29 proc. Można rzec, że zysk przeznaczony na inne cele jest opodatkowywany według nieznacznie wyższej taryfy. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że ustalając podlegający opodatkowaniu zysk, eliminuje się te wypłaty z zysku, które „trafiają” w obręb podatku dochodowego od osób fizycznych. W ten sposób wykazuje się, że unika się podwójnego opodatkowania. Należy zwrócić uwagę również na ulgi, jakie ustawa przyznaje przedsiębiorstwom wytwarzającym produkcję rolną oraz należącym do związków twórczych. Zysk, jaki osiągają one z działalności gospodarczo - komercyjnej opodatkowuje się odpowiednio zgodnie z 10 lub 5-procentową taryfą podatkową, bez względu na to, czy zysk przeznaczony jest na konsumpcję, czy na inwestycje lub rozszerzanie własnej produkcji. Prócz tego, obliczając podlegający opodatkowaniu zysk, nie bierze się pod uwagę otrzymanych dywidend i procentów za akcje, obligacje, część zysku, jaki otrzymują udziałowcy, część zysku osiągniętą z przedsiębiorstw indywidualnych, nie mających uprawnień osoby prawnej oraz spółek gospodarczych. Innymi słowy, nie opodatkowuje się dochodów przedsiębiorstwa, uzyskanych z różnego rodzaju inwestycji w inne przedsiębiorstwa, tj. unika się podwójnego opodatkowania zysków, gdyż wspomniane opłaty ściągane są z przedsiębiorstwa, w które zainwestowano środki wchodzące do opodatkowanej już części zysku. Wszystko to świadczy o dopingującym charakterze inwestycji — dochody (zyski), jakie inwestorzy otrzymują z inwestycji, nie podlegają opodatkowaniu (a raczej opodatkowuje się je tylko raz).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na ustalone ulgowe opodatkowanie zysków przeznaczonych na cele dobroczynne (nie zaś inwestycje). Prócz tego, na polecenie Ministerstwa Finansów ulgi stosowane są wobec niektórych środków przeznaczonych na konsumpcję — wydatków na cele socjalne, kulturalne. Obniża to sam zysk i dopomaga w uniknięciu opodatkowania.

PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH

Przede wszystkim należałoby tu wyodrębnić dwie grupy podmiotów — podzielonych według opodatkowania otrzymywanych przez mieszkańców dochodów ze stosunku pracy lub wykorzystania osobistego majątku i trybu opodatkowania dochodów, które otrzymują indywidualne przedsiębiorstwa lub spółki gospodarcze.

Wykorzystywane na inwestycje podlegające opodatkowaniu dochody spółek gospodarczych i przedsiębiorstw indywidualnych nie mających uprawnień osoby prawnej opodatkowuje się 19-procentowym podatkiem dochodowym, inne podlegające opodatkowaniu dochody obkłada się 24-procentowym podatkiem. Jest to ta sama zasada dopingowania, którą stosuje się podczas opodatkowywania zysków osób prawnych, wykorzystanych na inwestycje.

Analogicznie powinny być nieopodatkowywane dochody osiągnięte przez te przedsiębiorstwa (dywidendy, procenty itd.) z działalności inwestycyjnej. Jest to uzasadniona logika, chociaż ustawa nie przewiduje, że wobec wspomnianych przedsiębiorstw nie stosuje się podwójnego opodatkowania. Ustawa przewiduje, że podatkiem dochodowym nie obkłada się wypłat, jakie uzyskują mieszkańcy za swe inwestycje. Innymi słowy, podatkiem dochodowym nie obkłada się kwot, wypłacanych za obligacje pożyczek państwowych i samorządowych; dywidend otrzymywanych z akcji; sum wypłacanych z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych i dobrowolnych, zwracanych udziałów; sumy za sprzedane akcje; wygrane na loteriach. Przewidziano, że procenty otrzymane za kredyty podlegają opodatkowaniu z zastosowaniem 20-procentowej taryfy podatku dochodowego (obecnie również te dochody nie podlegają opodatkowaniu).

Dowodzi to, jakim sposobem popierane są inwestycje: nie opodatkowuje się dochodów uzyskanych z działalności inwestycyjnej. Jednakże przy opodatkowaniu otrzymywanych przez mieszkańców dochodów ze stosunku pracy nie przewidziano oddziaływania dopingującego inwestycje. Nie uwzględnia się, czy otrzymywane dochody wykorzystywane są na konsumpcję, czy przeznacza się je na oszczędność (inwestycje do banków), czy na inwestycje. Po drugie, środki pieniężne, przeznaczone na cele dobroczynne lub inną działalność społeczną są eliminowane podczas ustalania podlegających opodatkowaniu dochodów.

OPODATKOWANIE ZYSKÓW (DOCHODÓW) MAŁYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Ustawa ustala, że podczas obliczania podlegających opodatkowaniu zysków lub dochodów małych przedsiębiorstw (do 50 pracowników) inwestycje całkowicie są odejmowane od ogólnych wpływów. W ten sposób, środki przeznaczone na inwestycje całkowicie nie podlegają opodatkowaniu, prócz tego nie będzie się opodatkowywać również dochodów (procenty, dywidendy itd.) osiąganych z tych inwestycji w inne przedsiębiorstwa.

Cały zysk małych przedsiębiorstw (od 51 do 100 pracowników), które korzystają z kredytu podatkowego, bez względu na to, na jakie cele będzie on wykorzystywany, nie podlega opodatkowaniu na trzy lata lub jeden rok. Zatem środki przeznaczone na inwestycje i osiągnięte z nich dochody nie będą obkładane podatkiem.

Te małe przedsiębiorst
rym udziela się kredytu po
wego na jeden rok, po
tego ulgowego okresu
wego, nie będą mogły k
z analogicznej ulgi dla
nia inwestycji. Przynajmniej
wa tego nie przewiduje,
stosowany ogólny tryb op
wania, uwzględniając
działalności inwestycyjnej
tryb wykorzystywania
(dochodów). Małe przedsi
wa, których działalność nie
lega popieraniu, będą m
korzystać z ogólnej „polity
westycyjnej” oraz trybu op
kowania.

OPODATKOWANIE INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH

Jeżeli przedsiębiorstwo zakła
się (rejestruje się) albo kap
zagraniczny inwestuje się do
grudnia 1993 r., to część
zysku (dochodów) (proporcjo
ną do części inwestycji zagra
nej w kapitale zakładow
przypadającą na tę inwestycję
graniczną, w okresie 5 lat opo
tkowuje się zmniejszonym o
proc. podatkiem od zysków
chodów). Po zakończeniu
terminu, część zysków (do
dów) przypadająca na inwesty
zagraniczną, w ciągu jeszcze
lat obkłada się podatkiem
żonym o 50 proc. Analogicz
opodatkowuje się również re
stowaną w przedsiębiorstwo cz
zysku, przypadającą na inwe
ra zagranicznego (5 lat). C
zysku (dochodów) przypadają
naszym obywatelom opodatko
je się w trybie ogólnym, t
kłada się 24-procentowym poda
kiem zysk przeznaczony na
westycje i 29-proc. podatkiem
ne zyski. Należy odnotow
przedsiębiorstwa wspólne, k
w myśl artykułu 29 były zw
nione z podatku od zysków
stają zwolnione z podatku o
sku na pozostały okres (do 3 la
Różnicy w istocie nie ma:
zysk wykorzystuje się na
rzanie produkcji, inwestycje
na cele konsumpcyjne.

Nie podlegają opodatkow
dywidendy, jakie zagranicz
westorzy uzyskują na Litw
Wydaje się, że jest to przyw
dla kapitału zagranicznego.
nakże, czy tak jest w rzeczy
stości? Wcale nie. Ponieważ pr
ktyka zagraniczna dowodzi
li dochody uzyskiwane z inwe
cji w innych państwach nie
legają opodatkowaniu, to we w
snym konsekwencji zostaną opod
kowane. W ten sposób ta u
lona ulga służy za środek fin
sowania innych państw.

RESUME

Krótka analiza dowodzi, że
razie braku uzasadnionej i w
lnej polityki popierania inwe
cji (osobne ustawy — odzi
uchwały), jednocześnie u
się również dopingujący char
ter inwestycji i konsumpcji
gmatwane i skomplikowane
sowanie praktyczne ulg: nie
określone pojęcie inwestycji
Wszystko to warunkuje nad
nie negatywnych i niepożąda
zjawisk, a później również od
wiednie skutki.

Juozas KABASZINSKAS
ekspert podatkowy
(„Mažioji Lietuva” nr 1
z 2 kwietnia 1992 r.

Podmioty gospodarcze	Taryfy opodatkowania inwestycji	Opodatkowanie dochodów z inwestycji
Przedsiębiorstwa — osoby prawne	24	nie ma (z wyjątk
Przedsiębiorstwa — osoby fizyczne	19	nie przewidz
Przedsiębiorstwa rolne	10	nie ma (z wyjątk
Przedsiębiorstwa związków twórczych	5	nie przewidz nie ma (z wyją
Inwestorzy zagraniczni	0 (8,7)	
Małe przedsiębiorstwa (do 50 ludzi)	0	nie ma (z wyją
Małe przedsiębiorstwa (do 100 ludzi)	0	nie ma poszcz rodzaje docho
Mieszkańcy	nie uwzględnia się	opodatkow

(13, 18—33, 18—35, 20)

Będą projektowali ropociąg

W Ministerstwie Energetyki przebywali dyrektor mediolańskiej firmy (Włochy) SNAM do spraw łączności zagranicznej pan G. Ciccarelli i pan P. Mosa. Minister energetyki profesor L. Aszmantas i przedstawiciele firmy SNAM podpisali umowę w sprawie projektowania i budowy ropociągu Litewskie Wybrzeże — Mażejkiai. Litwę konsultowali specjaliści z tej dziedziny z Anglii — J. Oniunas oraz przedstawiciele firmy Penspen R. Hobby oraz P. A. Briggs.

W podpisaniu umowy uczestniczyli goście A. Didžiulis z Kolumbii i Cz. Masiulis ze Szwajcarii.

(ELTA)

Zanieczyszczony Niemen

Departament Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej otrzymał od Państwowego Komitetu Ekologicznego Białorusi wiadomość, że 7 kwietnia około godziny 23 w Grodnie nastąpiła awaria w miejskiej głównej ściekowej stacji pompy. Nie oczyszczone miejskie ścieki odprowadza się do Niemna — 55—60 tys. m³ zanieczyszczeń na dobę. Awaria ma być usunięta w ciągu dwóch dni.

Specjaliści Departamentu Ochrony Środowiska Litwy przy granicy z Białorusią będą prowadzili badania wód rzeki. Mieszkańców republiki przestrzega się, że w ciągu najbliższych dni w Niemnie nie będzie zwiększona koncentracja zanieczyszczeń.

(ELTA)

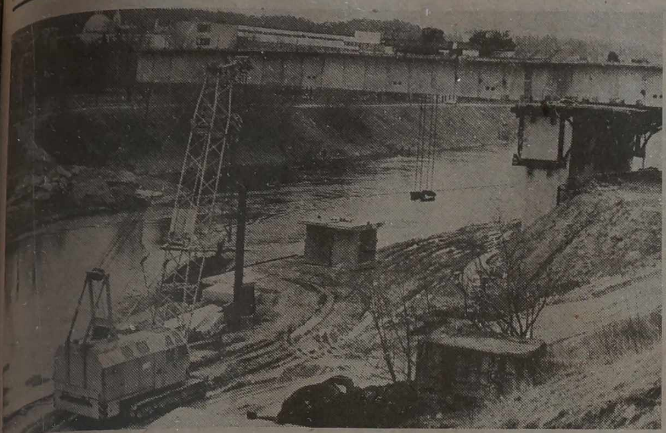

W miejscu dawnego strategicznego

Most łączący dzielnicę Żirmunai z Antckolem już niemal połączył oba brzegi Wilii. Z budową jego wiąże się nadzieja odciążenia ruchu kołowego na moście przy kościele Św. Piotra i Pawła. Ponadto ma służyć do przerzucenia trasy cieplnej i gazociągu.

Przypominamy, że w okresie międzywojennym w miejscu obecnie budowanego mostu znajdował się tzw. most strategiczny, zniszczony w czasie działań wojennych.

Fot. **Walery Charin**

Do kierownika administracji obwodu kaliningradzkiego J. Matoczkina

Rząd Republiki Litewskiej zwraca się do Pana o osobisty udział w rozstrzyganiu najaktualniejszych spraw dotyczących obywateli narodowości litewskiej zamieszkałych w obwodzie kaliningradzkim. Jako podstawa może służyć umowa, podpisana 21 czerwca 1991 r. przez Republikę Litewską i Federację Rosyjską oraz porozumienie dotyczące obwodu kaliningradzkiego. W tych dokumentach wyszczególnione są prawa obywateli narodowości litewskiej, zamieszkałych na terytorium Federacji Rosyjskiej oraz prawa obywateli narodowości rosyjskiej, zamieszkałych na terytorium Litwy.

O sytuacji Rosjan zamieszkałych w Republice Litewskiej mogą świadczyć następujące dane:

Na Litwie są 184 szkoły ogólnokształcące i 115 placówek przedszkolnych, w których dzieci uczy się i wychowuje w języku rosyjskim. W republice działa 5 rosyjskich ośrodków kultury, wydaje się 13 wydań prasowych w języku rosyjskim, jest Rosyjski Teatr Dramatyczny, w radiu i telewizji nadaje się audycje w języku rosyjskim. W wyższych i średnich szkołach zawodowych Litwy są grupy z rosyjskim językiem nauczania, działają wydziały języka rosyjskiego i literatury przygotowujące specjalistów dla potrzeb rosyjskich szkół ogólnokształcących i placówek przedszkolnych. W republice jest 41 wspólnot prawosławnych, każda z nich ma swoją cierkiew.

Rząd Republiki Litewskiej otrzymuje sporo listów od obywateli narodowości litewskiej, zamieszkałej w obwodzie kaliningradzkim, którzy narzekają, że nie ma tu ani szkół litewskich, ani litewskich przedszkoli, że nie rozstrzyga się kwestii założenia ośrodka kultury litewskiej w Sowietsku. Założenie tego ośrodka było przewidziane w umowie między Republiką Litewską a Federacją Rosyjską, także w porozumieniach ministerstw kultury Republiki Litewskiej i Federacji Rosyjskiej. W listach również zaznacza się, że litewską wspólnotę katolicką pozbawiono możliwości odprawiania mszy w kościołach, obrzędy religijne odbywają się pod gołym niebem.

Rozumiemy, że w jednym dniu nie da się rozstrzygnąć wszystkich spraw. Dlatego prosimy pomóc w rozwiązaniu przede wszystkim następujących kwestii:

1. Przekazać litewskiej wspólnocie kulturalnej budynek znajdujący się w Sowietsku przy ul. Lenina 17, w którym zostałby założony ośrodek kultury litewskiej i muzeum pamięci Wydunasa.

2. W Kaliningradzie i osiedlu Jasnoje w rejonie sławskim otworzyć litewskie szkoły. W rosyjskich szkołach miast Krasnoznamiensk, Nieman i Sławsk rozpocząć naukę języka litewskiego jako przedmiotu. W Kaliningradzie i Sławsku otworzyć litewskie przedszkola, w Krasnoznamiensku i Sławsku — litewskie grupy w przedszkolach.

3. Zwrócić wiernym katolickie kościoły św. Rodziny, św. Albrechta, św. Józefa, znajdujące się w Kaliningradzie.

4. Zorganizować retransmisję programów Telewizji Litewskiej w obwodzie kaliningradzkim.

Żywimy nadzieję, że zrozumie Pan problemy obywateli narodowości litewskiej, zamieszkałych w obwodzie kaliningradzkim oraz naszą prośbę i uważamy, że pozytywne rozwiązanie wspomnianych kwestii w przyszłości dodatnio wpłynie na rozwój dobrosąsiedzkich stosunków Republiki Litewskiej i obwodu kaliningradzkiego.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Pan Gerard radzi

Uprawa boczniaka

Jeśli tylko mamy do dyspozycji jakieś ciepłe pomieszczenie, możemy założyć na podłożu ze słomy uprawę boczniaka. Minimalna temperatura nie musi spadać poniżej 15°C. Sierpień jest szczególnie korzystnym miesiącem do założenia uprawy boczniaka.

Na podłoże odpowiednia jest słoma wszystkich gatunków zbóż. Istotną sprawą jest jej pocięcie i właściwa wilgotność. Pociętą słomę nawilżamy przez wielokrotne podlewanie i mieszanie, aż do jej nasycenia wodą. Właściwa początkowa wilgotność podłoża powinna być 65—75 proc. To decyduje o wynikach całej uprawy, gdyż nie można dokonywać podlewania w czasie rozrastania się grzybni.

Po nawilżeniu wkładamy słomę do starych worków foliowych, możliwie mocno ją ubijając. Na 1 kg suchego podłoża, albo 20 kg mokrego potrzeba 1 l masy słomy. Masę rozdrobnioną na kawałki wielkości jaja kurzego równomiernie rozkładamy na wewnętrznych ścianach worków.

Worki ustawiamy w pomieszczeniu o temperaturze od 15 do 25°C, na 4—5 tygodni. Uprawę boczniaka na podłożu ze słomy możemy prowadzić także w skrzyniach. Nawilżone podłoże ubijamy mocno w skrzyniach aż do górnego ich brzegu. Możemy wstawić kilka skrzyń jedna na drugą. Aby zabezpieczyć przed wysychaniem podłoża, zaleca się wykładanie skrzyń folią, którą przykrywamy skrzynię od góry.

Podłoże ogrzewa się w skrzyniach szybko do temperatury 40—50°C. Po około 8 dniach temperatura spada znów poniżej 30°C. Dopiero wówczas szczepimy podłoże grzybnią. Kawałki rozdrobnionej grzybni wkładamy w podłoże na głębokość 5 cm. Następnie ustawiamy skrzynie jedną na drugiej w jakimś ciepłym pomieszczeniu lub nawet na powietrzu w zacienionym miejscu, zabezpieczając je odpowiednim okryciem przed utratą wilgotności.

W terminie od połowy do końca kwietnia możemy rozpocząć hodowlę boczniaka na klockach drewna. Spośród naszych drzew liściastych najbardziej w tym celu nadają się buki, topole, kasztany, klony i jarzębiny. Drewno powinno być wilgotne co najmniej w 50 proc., nie może być zarażone innymi grzybami. Suche drewno należy kilkakrotnie moczyć. Do hodowli używa się klocków o średnicy 10—30 cm, pociętych na długość około 25 cm. Grzybnia boczniaka musi mieć do przerośnięcia drewna wystarczająco dużo wilgoci. Nadają się w tym celu piwnice, a także zacienione miejsca ogrodu.

Sadzimy grzybnię na drewnianych klocach ustawionych już we właściwym miejscu. Na wierzchu każdego kloca kładziemy warstwę grzybni grubości 0,5—1 cm, ustawiając następnie cztery do pięciu klocków jeden na drugim, aby grzybnia mogła ze wszystkich stron dobrze wrosnąć w drewno. Grzybnię ułożoną na najwyżej ustawionym klocu przykrywamy papą lub małymi drewienkami i obciążamy kamieniem.

Na 0,1 m^3 drewna potrzeba 1 l grzybni ziarnistej lub 2 l słomiastej. Grzybnię codziennie spryskujemy wodą. Grzybnia przerasta kloce drewniane w ciągu 3—4 miesięcy.

Gerard MIKULEWICZ

NA EKSPORT I DO WYMIANY

Rząd ustalił kwoty towarów przeznaczonych na eksport i do wymiany barterowej z innymi krajami na surowce, na II kwartał br. W spisie są 2200 t mięsa i produkcji mięsnej, 200 t dziczyzny, 700 t serów tłustych, 1000 t masła, ryby, tkaniny, materiały budowlane, pasze, papier i in.

„YAMAHA" PENETRUJE RYNEK LITEWSKI

Największa firma produkująca instrumenty muzyczne — japońska „Yamaha" już po raz drugi przysłała swego przedstawiciela na Litwę. Będzie starał się on wyjaśnić poziom kultury naszej republiki, zapotrzebowanie na instrumenty muzyczne. Przedstawiciel firmy prowadził pertraktacje z nowym Instytutem Kształcenia Muzycznego co do zaopatrzenia w instrumenty muzyczne szkół.

NOWE TALONY?

W jednym z wywiadów premier G. Wagnorius zapowiedział wprowadzenie do obiegu nowych talonów. Zastąpią one chwilowo ruble, których banki odczuwają dotkliwy brak. Nowe talony będą bardziej doskonałe niż stare, trudne do sfałszowania. Może powstać pytanie — po co są nowe, jeżeli stare „wagnorki" były takie ładne i ludzie już się do nich przyzwyczaili? Chodzi o to, że „wagnorek" nie można wykorzystać zamiast rubla, ponieważ wiadomo, że nie wszystkie zostały zwrócone do banku, poza tym według nieoficjalnych danych w obiegu było sporo fałszywych talonów. Na razie nieracjonalnie też wprowadzać do obiegu lity, gdyż nie został ustabilizowany rynek ze Wschodem, a obrót handlu z Zachodem jest bardzo nieduży. Nowymi talonami przewiduje się wypłacać pobory, emerytury itp.

Giełda „KURIERA"

INFORMATOR

Spółka akcyjna „Pozicija" wydała drukiem maleńki informator kieszonkowy „Wilnius" dla biznesmenów przyjeżdżających na Litwę (i nie tylko). Znajdą się w nim najniezbędniejsze adresy sklepów, spółek akcyjnych, restauracji, komisów, przedsiębiorstw handlu zagranicznego, stacji benzynowych, hoteli, kantorów wymiany waluty, sklepów walutowych, kin, teatrów, muzeów i in.

Goście dowiedzą się również z informatora, jakie święta obchodzone są na Litwie, jakie są czynne kościoły, do kogo zwracać się jeżeli się chce zorganizować wystawę, znaleźć partnera handlowego.

BAZAR SAMOCHODOWY

W soboty i niedziele w Kłajpedzie, koło autodromu, w pobliżu Zachodniej Stoczni Remontowej odbywają się bazary samochodowe. Chodzi oczywiście o używane wozy. Opel record, np., kosztuje tu 100.000 rb., mercedes — 200.000 rb., ford granada (pikap) — 1.800 marek niemieckichc, volvo 242 — 700 dolarów USA, toyota — 1.300 USD.

CO PROPONUJE MOSKWA?

Dla porównania — kilka cen walut, jakie obowiązują w Moskwie (od 8 kwietnia): dolar USA (kurs rynkowy) — 100 rb., dolar australijski — 76.69, szyling austriacki — 8.73 rb., funt angielski — 174.30 rb., marka niemiecka — 61.44 rb.

KURS WALUT W BANKU LITEWSKIM
(Na 8 kwietnia 1992 r.)

Nazwa waluty	Sprzedaż	Norma na osobę	Skup
Dolar USA	140.00	300	115.00
Marka niemiecka	86.00	480	70.60
Szyling austriacki	12.30	3400	10.00
Funt angielski	239.20	170	196.40
Gulden holenderski	76.40	550	62.70
Korona duńska	22.20	1600	18.20
Dolar kanadyjski	117.90	350	96.80
Frank francuski	26.90	1500	22.00
Korona szwedzka	23.70	1700	19.40
Dolar australijski	107.40	390	88.20
Frank szwajcarski	94.00	440	77.10
Korona norweska	21.90	1900	18.00
Marka fińska	26.40	1300	21.60

Co, kiedy, gdzie

KONCERTY

⊙ W niedzielę w **gmachu Opery** koncertuje **Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna.** Razem z nią wystąpi były wilnianin, zamieszkały obecnie w Izraelu, pianista Z. Pławin. Dyrygować będzie Amerykanin D. Amos. W programie — drugi koncert F. Liszta.

⊙ W sobotę i niedzielę w **Sali Barokowej** organista S. Cacorin.

⊙ Natomiast w **Sali Akademii Muzycznej** z solowym koncertem wystąpi w niedzielę młody pianista A. Balakauskas.

TEATR

⊙ Dziś w **gmachu Opery** wieczór twórczy Jonasa Katakinasa, na którego program złoży się jednoaktowy balet „Carmen" oraz „Sylfida". Jutro „Cyrulik sewilski". W niedzielę dla dzieci „Kopciuszek".

⊙ W **Rosyjskim Dramatycznym** dziś „Gracz". W sobotę dla dzieci „Bambi", wieczorem „Zabawy nocne", w niedzielę „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków", wieczorem „Publice zabrania się oglądać".

⊙ **Litewski Akademicki.** Dziś „Pigmalion", jutro opera F. Bajorasa „Baranek Boży" na podstawie powieści R. Szawelisa. W niedzielę dla dzieci „Kursziukas".

⊙ W **Młodzieżowym** dziś „Nos", jutro „Harold i Mode", w niedzielę dla dzieci premiera „Piter Pen".

WYSTAWY

⊙ Proponujemy odwiedzić **Salon Twórców Ludowych,** gdzie czynny jest pokaz wielkanocny. A więc można tu obejrzeć najprzeróżniejsze pisanki, palmy oraz upominki stworzone przez twórców z myślą o święcie.

⊙ W **Muzeum Historii i Etnografii** czynna jest obszerna ekspozycja „Litewskiej szkole — 550 lat". Jak wskazuje nazwa, odzwierciedla ona rozwój szkoły w ciągu tego okresu. Można tu obejrzeć mapy, różne dokumenty, pomoce poglądowe, podręczniki z różnych lat.

⊙ W **Pałacu Wystaw Artystycznych** wczoraj została otwarta ekspozycja ceramiki Aldony Wisockiene oraz akwarel Antanasa Wisockisa.

Ostatnie dni obejrzeć można republikański pokaz akwarel oraz malarstwa i grafikę plastyków białoruskich.

⊙ W **Galerii Związku Plastyków** (ul. T. Kościuszki 28) obejrzeć można płótna znanych malarzy Anatolija Zasławskiego i Jozefa Zismana (Sankt Petersburg).

⊙ **Galeria „Wartai".** Grafika K. Grigaliunasa i W. Ajauskasa, rzeźba W. Narutisa, rysunki A. Tornau.

⊙ W **bibliotece im. M. Mażwydasa** czynna jest wystawa poświęcona setnej rocznicy urodzin znanego pisarza dziecięcego A. Giedrysa - Giedraitisa.

⊙ Dziś ostatni dzień **wystawy „AgroBalt-92"** czynnej w Centrum Wystawowym (al. Laiswes 5).

FESTIWALE

⊙ W Kownie trwa pierwszy międzynarodowy festiwal chórów „Leliumai", w którym biorą udział oprócz gospodarzy goście z Łotwy, Belgii, Niemiec. W niedzielę chóry będą śpiewały w kościołach.

Krwawe łzy i delikatny zapach róż

20 września 1918 roku Francesco Forgione franciszkanin znany jako ojciec Pio z klasztoru San Giovanni Rotondo, jak co dzień, pogrążył się w modlitwie. W pewnym momencie zrobiło mu się słabo i stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, stwierdził, że jego ręce, stopy i bok są przekłute i krwawią. Lekarze nie potrafili zatamować krwawienia, dłonie i stopy zakonnika były podziurawione na wylot, a rana w boku miała osiem centymentrów głębokości i wydzielała delikatny zapach róż...

Dla władz Kościoła Katolickiego wiadomość o krwawiących ranach o. Pio nie była czymś nowym. Pierwszy udokumentowany przypadek stygmatyzacji wydarzył się w roku 1224 u 38-letniego św. Franciszka z Asyżu. Do końca XIX wieku — jak obliczył Antoine Imbert - Gourbeyre, francuski lekarz neurolog — zarejestrowano 321 przypadków stygmatyków mających na swym ciele rany ukrzyżowanego Chrystusa.

Nazwa tego niezwykłego zjawiska pochodzi od greckiego słowa „stigmata", co oznacza piętno lub znamię, zaś pierwszym autorem religijnym, w którego pismach pojawiło się to określenie, był św. Paweł. W „Liście do Galatów" czytamy: „Przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa". Do dziś trwa dyskusja czy słowa te miały znaczenie metaforyczne czy dosłowne.

Stygmatycy, to osoby głęboko religijne, wrażliwe i uczuciowe, spotyka się wśród nich najwięcej zakonnic i zakonników. Płeć nie gra roli, podobnie jak pochodzenie społeczne czy wykształcenie. Wszystkich łączy wewnętrzna droga do wiary, obrany styl życia i częste obcowanie z Bogiem w modlitwie. Stygmaty to rany w tkankach mięśniowych, pojawiające się niespodziewanie, poprzedzone niekiedy bólami i cierpieniami duchowymi podczas ekstaz. Ich kształt jest z reguły owalny lub okrągły. Bywają płytkie, głębokie, a niekiedy są ranami przebijającymi na wylot dłonie i stopy. Rany w boku, ślady po cierniowej koronie na głowie oraz przecięta skóra po biczowaniu, uzupełniają ten wstrząsający obraz.

Krwawienie bywa ciągłe lub okresowe zaś największe jego nasilenie przypada zwykle na Wielki Piątek. Krwawiące obficie rany nigdy się nie goją, nigdy nie ulegają infekcjom i nigdy nie zachodzi w nich proces rozkładu. Znikają dopiero po śmierci.

Stygmatyzacji towarzyszą często inne niezwykłe zjawiska, jak dar uzdrawiania, czytania myśli i jasnowidzenia, a także bilokacja, lewitacja oraz wizje istot nadprzyrodzonych i dusz ludzi zmarłych.

Żyjąca w latach 1878—1903 Gemma Galgani, nosicielka stygmatów w kształcie cierniowej korony i śladów biczowania, słyszała głosy, a podczas ekstatycznej modlitwy unosiła się nad ziemią. Maria Marta Chambon nigdy nie chorowała, a wiele z jej przepowiedni sprawdziło się.

Dar przepowiadania przyszłości posiadała też Teresa Higginson, pierwsza stygmatyczka jaka pojawiła się w anglikańskiej Anglii, w środowisku zupełnie nie skłaniającym do intensywnego życia wewnętrznego.

Urodzona w Bawarii Barbara Pfister oraz pochodząca z Włoch Teresa Musco opisały podczas ekstazy dni Męki Pańskiej, a uczyniły to w języku aramejskim, którego oczywiście nigdy się nie uczyły.

Maria Rosa Ferron w chwili ekstazy duchowej widywana była jednocześnie w dwóch miejscach. Ten niezwykły dar bilokacji posiadał również o. Pio. Z kolei Alexandrina do Costa upadała pod ciężarem niewidocznego krzyża i nikt podczas takiej ekstazy nie był w stanie podnieść jej z podłogi. Ta sama stygmatyczka wsławiła się trwającym czterdzieści dni mistycznym postem, podczas którego nic nie jadła ani nie piła, a mimo to (będąc pod stałą kontrolą lekarską) zachowywała niezmienną wagę, temperaturę ciała, oddech, ciśnienie oraz pełnię władz umysłowych.

Najbardziej znana stygmatyczka XX wieku Teresa Neumann, potrafiła „brać na siebie" choroby bliskich i zwalczać je, a także, jako jedna z nielicznych, płakała krwawymi łzami...

Czym więc są stygmaty i towarzyszące temu zjawiska?

Teologia wyjaśnia ten fenomen jako szczególny charyzmat, udzielany przez Chrystusa jednostkom wybranym. Nauka utrzymuje, że jest to wynik niezwykłej kontroli umysłu nad ciałem.

Pytanie pozostaje więc otwarte, a odpowiedź — ciągle przed nami.

APTECZKOWY SKARBIEC

LUDOWY ŚRODEK OD ODCISKÓW

Jest to pradawny ludowy i dlatego niezawodny środek.

Przed snem rozparzyć nogę w gorącej wodzie, następnie wytrzeć do sucha i przymocować do odcisku skórkę cytryny z odrobiną miękiszu, najlepiej „piętkę" niewielkiej cytryny.

Po 4—5 dniach odcisk powinien zejść całkowicie.

JESZCZE JEDEN LUDOWY ŚRODEK NA ROZCIĄGNIĘCIE MIĘŚNIA

W tych przypadkach znachorzy bardzo często stosują cebulę z cukrem - kryształem. Wziąć rozdrobnioną cebulę i zmieszać ją z odrobiną cukru - kryształu, pokryć grubą warstwą tej mieszanki szmatką i przyłożyć do bolącego miejsca.

SPRZEDAJE SIĘ

nowy komplet sypialniany „Dubna".

Zwracać się: Wilno, tel. 77-65-04.

Telewizja

PIĄTEK, 10 KWIETNIA

LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nowości ze świata. 8.25 — Pod własnym dachem. 9.25 — Ziemia Kłajpedzka. 10.25 — Polityka. 17.50 — Nowości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Giełda robotnicza. 18.55 — Nasz elementarz. 19.00 — Poczekalnia premiera. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Studio NN. 21.15 — Reforma rolnictwa. 21.30 — TV film fab. „Monopol". Odc. 29. 22.20 — TV przedstawienie. A. Papajan „Bądźcie jak słońce". 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Cd. TV przedstawienia. 0.30 — Koncert.

Warszawa

11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów" (6) — serial prod. niem. 11.45 — Szkoła dla rodziców. 12.00 — Działkowe spotkania. 12.40 — Moja modlitwa. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia". 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Warto wiedzieć" — magazyn popularno-naukowy. 18.55 — Za kierownicą. 19.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów" — serial prod. niem. 19.50 — Klub dobrej książki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Irlandczycy" (4) — serial prod. irlandzko - francuskiej. 21.55 — Polskie ZOO. 22.10 — Sprawa dla reportera. 22.50 — Powrót bardów — Piotr Bukartyk. 23.20 — „Raport" — publicystyka międzynarodowa. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — Szumy, zlepy, ciągi... 0.25 — „Moja noc u Maud" — film fab. prod. franc.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Program dnia. 7.35 — Kreskówka „Doktor Ojboli". 8.15 — ...do lat 16 i starszych. 8.55 — Mowizmy Marka Zacharowa. 10.10 — Odkrycie plastyka. 10.30 — Źródła. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Klub podróżników filmowych. 12.10 — Sport dla wszystkich. 12.40 — Wesele kubańskie. 13.15 — Notes. 13.20 — Bryge. 13.45 — Klasa biznesu. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film dok. 14.35 — TV film fab. „Głód serca". 16.00 — Zaprasza kierownik artystyczny państwowego zespołu pieśni i tańca Udmurcji „Italmas" A. Mamontow. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Człowiek i prawo. 18.05 — Kreskówka. 18.25 — Premiera TV serialu dla dzieci. „Emil z Lennenbergi". Odc. 2. 18.50 — WID przedstawia. 19.45 — Dobranocka. 21.00 — Dziennik. 20.40 — Program. 20.45 — WID przedstawia. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 0.05 — Gwiazdy tańca towarzyskiego USA w Moskwie.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Czas ludzi interesu. 8.20 — Język angielski. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Terminal. 9.20 — Sam na sam przy świadkach. 10.05 — XX wiek w kadrze i poza kadrem. 11.00 — Film fab. „Treźniś". 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Pierwsza połowa. 15.25 — Twerska sylwetka. 16.00 — Dziennik zjazdu. 16.15 — Przestrzeń plus. 16.45 — TINKO. 17.00 — „Jak długo". 17.45 — Wersja. 18.00 — K-2 przedstawia (podczas przerwy — reklama, wieści, święto co dzień). 21.05 — Sprawozdanie z obrad VI zjazdu deputowanych ludowych RF. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.20 — Cd. sprawozdania z obrad VI zjazdu RF. 23.30 — Nocny klub aktora.

SOBOTA, 11 KWIETNIA

LTV-1

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — Ziemia Kłajpedzka. 11.15 — Panorama tygodnia. 11.30 — Zgoda. 12.30 — Uczymy się litewskiego. 12.45 — Program białoruski. 13.05 — Zdrowie. 13.35 — TV film dok. 14.05 — Koncert. 14.15 — Program sportowy. 15.05 — Litwa i świat. 15.50 — Złota kolekcja. 17.55 — Wiadomości. 18.05 — TV wideofilm „W sercu — Litwa...". 19.10 — Dla kobiet. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 22.05 — W świecie filmu. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — W świecie filmu (cd.).

LTV-2

9.45 — Przegląd regionalny. 10.30 — Program dla dzieci. 12.00 — Litewska hit-parada „Piramida". 12.30 — Kalendarz. 12.45 — Cudzego bólu nie bywa. 13.45 — Program TV Litwy Wschodniej.

Warszawa

8.25 — Program dnia. 8.30 — Wieści. 8.55 — Wszystko o działce. 9.20 — Rynek—Agro. 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „Ziarno". 10.35 — „5—10—15". 11.30 — Język angielski dla dzieci. 11.35 — „Wojownicze żółwie ninja" — serial prod. USA. 12.00 — „Siódemka" w „Jedynce". 12.30 — „Z Polski rodem" — magazyn polonijny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Wędrówki dalekie i bliskie. 13.50 — Eko-echo. 14.00 — Wojskowy program publicystyczny. 14.30 — My i świat. 14.45 — Walt Disney przedstawia. 16.00 — Z archiwum Teatru Telewizji: Antoni Czechow — „Trzy siostry". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Magazyn kulturalny „Wizje". 19.00 — „W 80 dni dookoła świata" (6— ost.) — serial prod. USA. 19.45 — Businesswomen Club. 20.00 — Program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.20 — „Fandango" — film fab. prod. USA. 22.50 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 23.05 — Jubileusz „Trójki". 0.05 — Sportowa sobota. 0.45 — „Elita zabójców" — film fab. prod. USA.

Moskwa I

6.30 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.30 — Program dnia. 7.35 — Kreskówka „Doktor Ojboli". 8.00 — Wideokanał „Wspólnota". 9.15 — Poranny program rozrywkowy. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Kreskówka. 15.20 — Premiera TV serialu dok. „Czerwone imperium". Odc. 1. „Rewolucjoniści". 16.20 — Premiera filmu animowanego „Pszczółka Maja". 16.45 — W świecie zwierząt. 17.30 — Czerwony kwadrat. 18.20 — Premiera TV filmu fab. „I oni nie chcą odchodzić". Odc. 1. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Premiera TV filmu fab. „I oni nie chcą odchodzić". Odc. 2. 22.05 — Program sportowy. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 0.05 — TV film fab. „Trzy dni bez wytchnienia".

HOROSKOP
pod jaką gwiazdą urodziłeś się

KTO URODZIŁ SIĘ 10 KWIETNIA

To urodzeni społecznicy. Działalność ta, co prawda, nie przynosi im wymiernych korzyści, ale sprawia dużą satysfakcję. Umysł mają chłonny i otwarty na wszelką wiedzę. Odznaczają się serdecznością i lojalnością. Starają się postępować godnie i w zgodzie z przepisami prawnymi oraz nakazami moralnymi. Na ich pogodę ducha wpływa duże poczucie humoru. Mimo takiego usposobienia często ogarnia ich niepokój. W swoich działaniach są chaotyczni i powierzchowni. W stosunku do niektórych spraw bywają niemal fanatycznie uparci.

Kalendarium

- Piątek (10.IV) jest 101 dniem 1992 r. Do końca roku 265 dni.
- Znak Zodiaku — Baran.
- Imieniny: Michała, Makarego.
- Wschód słońca — 6.29, zachód — 20.13. Długość dnia 13 godz. 44 min.
- Księżyc. Pierwsza kwadra.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr północny, umiarkowany. Temperatura 5—7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady, temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 6—11 stopni ciepła.

Wyrazy głębokiego współczucia Czesławowi JANUSZEWSKIEMU z powodu zgonu Matki składają przyjaciele

Serdeczne słowa współczucia Weronice KOMAROWICZ z powodu utraty ukochanej Mamusi składają koledzy Rudomińskiej Szkoły Średniej nr 1 w rejonie wileńskim

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Męża staroście Samorządu Gminy Rukojńskiej w rejonie wileńskim Leonardzie SAPKIEWICZ składa zespół gminy

Głęboko współczujemy Leonardzie SAPKIEWICZ z powodu zgonu Jej Męża

Samorząd Gminy
Kalwelskiej w
rejonie wileńskim

Wyrazy głębokiego współczucia Leonardzie SAPKIEWICZ z powodu zgonu Męża składa Samorząd Gminy Mickuńskiej w rejonie wileńskim

Wyrazy głębokiego współczucia Leonardzie SAPKIEWICZ z powodu zgonu Męża składa grono pedagogiczne Rukojńskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim.

Uwaga!

Skupujemy złom metali kolorowych (brąz, miedź, mosiądz).

Nasze adresy:

Wilno, Żemaites 15, tel. (8-22) 26-21-27.

Kowno, Kestuczio 91, tel. (8-27) 20-25-30.

Czekamy codziennie od godz. 9 do 17, z wyjątkiem sobót i niedziel.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno,
al. Laiswes 60.
Indeks 67218

Cena 1 rb. (13 kop. akcyza).

W Polsce — 800 zł.

Zam. 1323

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda".

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, życia politycznego — 42-79-66, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.